Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

Nr. 190. — ROK XLI.

SOBOTA 14 LIPCA 1934.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW, NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5.— zł.	8·— zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Dollfuss przed „ostatnią“ walką o całość Austrji.

Już dawno minęły czasy, kiedy w stosunku do Austrji miały walor słowa któregoś ze szczęśliwych władców tego kraju.

— Niech inni prowadzą wojny, ty zaś szczęsna Austrjo, odprawiaj śluby małżeńskie!

Nie mają zastosowania zwłaszcza po wojnie. Mała, powojenna, Austrja wprawdzie nie prowadzi wojen z obcemi państwami, ale też nie odgłosy weselnych godów płyną poza jej granice. Austrja powojenna prowadzi, prowadzić musi, nieustanną wojnę domową u siebie. Do roku 1933, prowadzić ją musiała z „austro-marksizmem“, — teraz zaś prowadzi ją z narodowym socjalizmem! Świeża rekonstrukcja rządu Dollfussa jest właśnie objawem zdecydowania do ostatecznej walki z tym drugim wrogiem. „Reichspost“ określa ją jako „skupienie sił do walki końcowej“... W tym też kierunku idą niewątpliwie intencje Dollfussa.

DYKTATURA KANCL. DOLLFUSSA. — Prasa polska pisząc o rekonstrukcji rządu austrjackiego twierdzi, że jest to nowy krok ku utrwaleniu dyktatury kancl. Dollfussa. Jest w tem określeniu nieco przesady. Kanclerz Dollfuss nie jest dyktatorem w typie Hitlera, Stalina, lub nawet Mussoliniego. Jego rządy nie mają charakteru autokracji. Wciąga do nich wybitne indywidualności, jak Fey lub książe Starhemberg, gdy tamci tolerują przy sobie tylko podrzędne jednostki. Jedynym tytułem do miana „dyktatora“ mogłyby być dla Dollfussa jego metody polityczne. Ale — przyznajmy — czyż mógł austrjacki kanclerz nie zastosować zdecydowanych form walki z śmiertelnemi przeciwnikami ustroju społecznego (t. j. z Socjal. Demokracją) i politycznego (narodowymi socjalistami)? Są sytuacje, kiedy miękkość rządzących staje się źródłem anarchji. Na socjaliźmie zresztą zemściły się jego własne metody i jego taktyka (zasada „rewolucyjnego pogotowia proletarjatu“, kulomioty wmurowane w gminne domy w Wiedniu, rewolta w lipcu 1927 r.) Zemściły się skutecznie. Austro-marksizm przestał zagrażać spokojowi państwa, — zniknął. Na placu boju pozostał już tylko narodowy socjalizm i — trzeba przyznać — dalej prowadzi walkę o likwidację niezależności Austrji, o jej Anschluss do Trzeciej Rzeszy. Nieprzerwane pasmo zamachów i aktów sabotażu z ostatnich miesięcy, to — jego wyłącznie dzieło.

„Jesteśmy — oświadczył Dollfuss w przeddzień rekonstrukcji rządu — w trakcie ostatecznego wyjaśnienia sytuacji. Mam przekonanie, że w najbliższym czasie nastąpi to wyjaśnienie, a temsamem wróci pokój“.

„OSTATNIA“ WALKA DOLLFUSSA. Głosząc tę zapowiedź miał już Dollfuss gotową listę nowego rządu i plan działania. Dziś i my je znamy. Rekonstrukcja rządu polega na tem, że Dollfuss skupia teraz w swem ręku kierownictwo czterech najważniejszych resortów. A plan działania wykreśla przyjęta już przez Radę Ministrów ustawa o ochronie bezpieczeństwa publicznego.

Ustawa jest „drakońska“. Najważniejszy jej przepis ustanawia karę śmierci za samo przechowywanie materjałów wybuchowych i za ciężkie wykroczenia przeciw bezpieczeństwu objektów komunikacji. Pokazało się bowiem, że dotychczasowe sankcje karne nie mogły wstrzymać antypaństwowej roboty austrjackich hitlerowców. Po wyczerpaniu więc środków łagodniejszych przechodzi kanclerz Dollfuss obecnie do twardszych. I ma nadzieję, że tym razem będzie to już koniec przeciągającej się rozgrywki z hitleryzmem, że walka, którą teraz zaczyna, będzie już ostatnią walką, po której będzie się mógł zabrać do właściwego swego przeznaczenia: oparcia Austrji na nowych, katolickich podstawach, proklamowanych w enc. „Quadragesimo anno“...

Horacy mówi o „wojnach strasznych dla matek“ (bella matribus detestata). Wojny jednak straszne są dla wszystkich. Zwłaszcza wojny domowe. Jeśli się Dollfuss nie cofa przed ucieczką do ostatecznego środka, jakim jest bezwzględne tępienie anarchistycznego hitleryzmu, — jeśli teraz zamierza ruszyć na ostatnią wojenną wyprawę przeciw narodowemu socjalizmowi, — to z pewnością nie lekkomyślnie, i nie z radością, ale po sumiennem rozważeniu wszystkich „pro“ i „contra“ i ostatecznem stwierdzeniu, że niema innego sposobu na zniszczenie tego ośrodka anarchji i rewolucji.

W. Z.

Lewiatan jeszcze narzeka.

Warszawa, 14. 7. (Telef.) Według zestawień Lewjatana w r. 1933 nastąpił wzrost zadłużenia przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych w ubezpieczalniach społecznych. Zaległości w składkach dosięgły 250 miljonów.

ZABIEGI ODZNACZONYCH INWALIDÓW.

Warszawa, 14. 7. (Telef.) Związek Inwalidów Wojennych złożył rządowi memorjał w sprawie nowelizacji przepisów, dotyczących zmniejszenia rent inwalidów państw zaborczych. Redukcja rent nie dotyczy osób, odznaczonych krzyżem Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych. Związek zabiega, ażeby przywilej ten rozciągnięto i na posiadaczy odznaczeń cywilnych, jak Polonia Restituta i Krzyż Zasługi.

Warszawa, 13 lipca (Telef.). Ministerstwo Komunikacji zawiadomiło Zw. Inwalidów Woj. że w związku z przedstawionym memorjałem wydało polecenie do wojewódzkich urzędów drogowych w sprawie przyznawania inwalidom prawa pierwszeństwa przy wydawaniu koncesyj na autobusy pasażerskie i dla przewozu towarów.

——oo——

Warszawa, 13 lipca (Telef.) Podjęto rokowania w sprawie połączenia 10 organizacyj b. wojskowych, uczestników walk na Wschodzie. Wyłoniono wspólny komitet organizacyjny na czele którego stanął generał Żeligowski.

Dziennikarze zagraniczni przeciw Goebbelsowi.

Berlin 13 lipca (PAT). W związku z ostatnią mową min. Goebbelsa związek prasy zagr. w Berlinie zwołał na dzień 13 bm. nadzwyczajne zgromadzenie członków. Związek zamierza wystąpić z ostrym protestem przeciwko zapowiedzianym przez ministra represjom w stosunku do przedstawicieli prasy zagranicznej. Część korespondentów prasy zagranicznej dopatruje się w tej zapowiedzi groźby, uniemożliwiającej swobodne wykonywanie zawodu dziennikarskiego na terenie Rzeszy.

Nadzwyczajna sesja Sejmu i Senatu.

(Telefonem od naszego sprawozdawcy).

Warszawa, 14. 7. W kołach rządowych rozpatrywana jest sprawa zwołania we wrześniu nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu, która byłaby całkowicie poświęcona sprawie konstytucji. Obrady miałyby się zacząć na początku września i trwać około 3 tygodnie. Doroczna sesja budżetowa zwołana byłaby jak zwykle z końcem października, poczem nastąpiłoby jej odroczenie na trzydzieści dni a prace nad budżetem rozpoczęłyby się w pierwszej połowie grudnia. Z innej strony podnosi się natomiast kwestję zwołania sesji nadzwyczajnej już w terminie najbliższym, a to ze względów ustawowych w związku z dekretem o utworzeniu obozu odosobnienia w Berezie.

Spłata zaległych podatków w naturze.

Warszawa, 14. 7. Ministerstwo Skarbu wydało nowe rozporządzenie, dotyczące spłaty zaległości podatkowych w naturze. Ustalono nowe terminy dla zaległości. Zaległe podatki, datujące się jeszcze z przed sierpnia 1933 r. mogą być pokryte w naturze w postaci produktów rolnych, artykułów żywnościowych, materjałów opałowych, manufaktury i t. d. Możliwość spłaty w naturze zaległych podatków odnosi się do zaległości z podatku dochodowego, gruntowego oraz podatków od spadków i darowizn.

Praca pod nadzorem w Berezie.

12 GODZIN PRACY I 2 GODZINY WYCHOWANIA.

(Telefonem).

Warszawa 13 lipca. Wedle informacyj pism tutejszych szczegóły pobytu osób. zesłanych do obozu w Berezie — jak dotąd — są następujące:

Obóz izolacyjny w Berezie Kartuskiej może pomieścić około 1500 osób. Izolowani zajęci będą przy budowie dróg z Berezy do Prużan, oraz przy budowie koszar i karczowaniu lasów. Praca fizyczna ma trwać 12 godzin na dobę. ponadto regulamin przewiduje 2 godziny dziennie na tzw. wychowanie społeczno państwowe.

Do strzeżenia izolowanych przysłano blisko 300 policjantów, przeważnie ze szkoły policyjnej w Żyrardowie. Wysoka liczba policjantów tłumaczy się trudnością strzeżenia więźniów podczas robót leśnych, oraz przewidywanym wzrostem liczby izolowanych.

Bereza Kartuska leży w odległości 324 km. od Warszawy w trójkącie między Brześciem, Pińskiem i Baranowiczami. Jest to małe miasteczko. zamieszkałe przeważnie przez żydów. Stacja kolejowa położona najbliżej Berezy Kartuskiej leży w odległości 5 km. od miasteczka i nazywa się Błudeń.

Izolowani pracują już przy naprawie dróg. Mają na sobie własną odzież. W czasie pracy, wielu z nich pracuje do połowy nago. wskutek panującego w ostatnim czasie gorąca. Niektórzy pracują w spodenkach kąpielowych. Znajdują się wśród izolowanych przeważnie ludzie młodzi, liczący około lat 20, są także i starsi.

Pracujących pilnuje eskorta policyjna, ustawiona za nimi gęstem półkolem w dwóch rzędach. Z izolowanymi nie wolno przechodniom rozmawiać pod rygorem natychmiastowego aresztowania. Na szosie, na której pracują izolowani, krążą także konne patrole policyjne.

KTO URZĄDZIŁ TECHNICZNIE BEREZĘ?

Warszawa, 14. 7. (Telef.) Wojewoda poleski wyraził podziękowanie urzędnikom wojew. Voglowi i Baumanowi za przeprowadzenie prac technicznych, związanych z urządzeniem obozu w Berezie Kartuskiej.

——oo——

Zakaz wszelkich bojówek w Belgji.

Bruksela, 13 lipca (Telef. wł.). Izba belgijska przyjęła projekt ustawy znoszącej wszelkie organizacje polityczne o charakterze milicyjnym. Zakaz umotywowany jest względami na bezpieczeństwo publiczne.

Zakończenie strajku budowlanego w Warszawie.

(Telefonem od naszego sprawozdawcy).

Warszawa, 14. 7. Dziś odbyła się konferencja między przedstawicielami pracodawców a przedstawicielami robotników budowlanych, na której zapadła decyzja zakończenia strajku i przystąpienia robotników do pracy. Do uzgodnienia warunków nie doszło, wobec czego minister opieki społecznej powołał komisję rozjemczą, która poweźmie decyzję co do słuszności lub niesłuszności dotychczasowego strajku i określi stawki płac robotniczych.

Tragedja zdrajców i ich rodzin.

Warszawa, 14. 7. (Telef.). Z Białorusi sowieckiej nadchodzą wiadomości o ostrych represjach, stosowanych tam przez władze sowieckie przeciwko członkom Białoruskiej Hromady. W bieżącym miesiącu wysiedlono na Sybir rodziny b. posłów na Sejm polski Raka Michajłowicza, Miotły, Wołyńca, którzy w swoim czasie wyjechali do Sowietów i w krótkim czasie znaleźli się na wyspach Sołowieckich. Dzieci deportowanych wydalono ze szkół i uniwersytetów.

——oo——

O czem piszą inni?..

Wzorem dla Polski — Rosja sowiecka i Palestyna.

„Gazeta Warszawska“ omawia lansowany w B. B. projekt tworzenia „kolektywnych“ gospodarstw rolnych z parcelowanych latyfundjów.

„Dotychczas — pisze — jeśli się nie mylimy, w dwóch tylko krajach w świecie zaprowadzono system gospodarki kolektywnej (komun rolnych, kołchozów) podważającej, a nawet wprost obalającej jedną z podwalin cywilizacji zachodniej. mianowicie zasadę indywidualnej gospodarki. opartej na prywatnej własności. Jednym z tych krajów jest **Rosja sowiecka,** w której przeprowadzono na wielką skalę akcję „kolektywizacji“. mającą na celu zniszczenie warstwy chłopskiej, oraz przebudowę ustroju społecznego i gospodarczego Rosji w myśl doktryny komunistycznej. Drugim krajem jest **Palestyna,** gdzie pewien odłam imigrujących tam żydów zorganizował się w kolonje o strukturze komunist. (stanowiąc zresztą bodaj. pośród żydowskich osadników rolnych, jedynie mniejszość). Mimo pozornego dystansu. kolektywizm rosyjski i kolektywizm sjonistyczny w Palestynie. stanowią zjawisko łączne: wyrosło ono na wspólnem podłożu instynktów, tkwiących w duszy żydowskiej, chcącej świat urządzić na swoją modłę — i znajdujących wyraz zarówno w doktrynie socjalistycznej. komunistycznej, czy sjonistycznej, jak w praktyce politycznego działania bądź to w Palestynie, bądź w Rosji.

Czyżby teraz Polska miała się stać trzecim krajem w świecie, który wprowadzi u siebie komuny rolne?“

„Czas“ w obronie wachlarza!

„Czas“ przeciwstawia się pomysłowi „Legjonu Młodych“. żeby zerwać z systemem „wachlarza“ w B. B. i stworzyć „jednolitą“ organizację z niego. „Czas“ chce. by B. B. było jak dotąd, mozaiką („wachlarzem“) różnych kierunków politycznych (w tem i konserwatystów) bez określonej ideologji.

„Blok — pisze — powinien utrzymać swój dotychczasowy charakter organizacji wachlarzowej, w której wszystkie bez wyjątku odłamy i kierunki społeczne są reprezentowane. Tak samo powinien nadal pozostać organizacją elitarną. Jesteśmy najgorętszymi zwolennikami jaknajściślejszego kontaktu i związku z szerokiemi masami społeczeństwa. jednakowoż uważamy, że cel ten można osiągnąć, utrzymując nadal dotychczasowy system organizacyjny. **Organizowanie ruchów masowych jest zawsze niebezpieczne.** Po pierwsze dlatego. że używa się przytem **metod niemoralnych,** stosuje się na szeroką skalę demagogję. rzuca się obietnice, których potem nie jest się w stanie dotrzymać, używa się ludzi. nie tyle wartościowych co krzykliwych i ruchliwych, jednem słowem. zamiast wychowywać społeczeństwo, działa się na nie demoralizująco. Pozatem nie wolno zapominać, że ruch masowy jest stosunkowo łatwo zorganizować, jeśli się ma ku temu odpowiednie środki i posiada umiejętność oddziaływania na wyobraźnię i uczucia tłumu, ale za to **jest rzecza bardzo trudną ruchem masowym kierować i trzymać go w dyscyplinie.** Mussolini musiał mocno przerzedzić szeregi faszystowskie, by móc je opanować. zamknął nawet na pewien czas dostęp do partji faszystowskiej. A ostatnie okropne wypadki niemieckie! Toż to jest również w znacznej mierze skutek ruchu masowego, przy organizacji którego nie zwracało się uwagi na jakość ludzi a tylko na ich ilość. rzucało się obietnice, których się dziś nie dotrzymuje“.

Jak p. Polakiewicz „wychowywał“ młodzież wiejską!

Nie zaszkodzi zacytować artykułu p. Brzoskówny. z „Wiejskiej Drogi“. organu **Kół Młodzieży Wiejskiej,** wymierzonego przeciw p. Polakiewiczowi i jego **„Młodzieży Ludowej“.** Jest to walka konkurencyjna dwóch sanacyjnych organizacyj o życie.

„Cała praca Zw. Młodz. Lud. — pisała autorka — oparta jest wyłącznie i tylko na czynniku płatnym. kombinatorskim“. **„Jest to organizacja. która żadnego własnego programu nie posiada. a ideologja zaczyna się i kończy na osobie posła Polakiewicza...“ „Czas już wyrwać młodzież z rąk politykierów,** chcemy znaleźć oddźwięk u tych wszystkich, którym prawdziwe dobro młodzieży leży na sercu. którzy będą przeciwdziałali jej deprawowaniu“.

Autorka zaskarżona do sądu miała przeprowadzić dowód prawdy. P. Polakiewicz jednak „zawarł ugodę“. Wobec tego mówi się, że **„Młodzież Ludowa“ będzie zlikwidowana,** bo sanacji nie stać na finansowanie dwóch organizacyj młodzieży. a skutkiem tego p. Polakiewicz ma się wycofać z życia politycznego i przejść do samorządu. Ma zostać podobno jednym z dwunastu „burmistrzów“ Warszawy.

Jak się „przewróciła“ ta karta litewska?

W czasie, gdy b. premjer **A. Prystor** bawił na swej litewskiej wycieczce (przeciągnęła się znacznie od 18 do 24 czerwca br.), a zwłaszcza gdy już powrócił **rozigrały się nasze beztroskie i ciągle jeszcze bezkarne brukowce,** dopingując opinję publiczną sensacjami, rewelacjami, domysłami i zapowiedziami.

Pomimo tego, że zarówno oświadczenia złożone przez p. Prystora w Kownie czy później po powrocie w kraju. nacechowne były umiarem i podkreślały **prywatny** i niejako **osobisto rodzinny** cel tego wyjazdu. pomimo tego jeden z najkrzykliwszych organów wszelakiego u nas jazzbandu ogłosił nawet. dając tajemnicze znaki porozumiewawcze. że

„karta w historji stosunków polsko litewskich została przewrócona“.

Zauważyliśmy, że jest to **przesada** i wypowiedzieliśmy pogląd. że istotnie pożądanem jest, aby w stosunkach polsko-litewskich nastąpiła wreszcie zmiana.

Zdaje się jednak. że karta istotnie „została przewrócona“, ale nie w znaczeniu korzystnem dla Polski.

W tej sprawie — niech mówią inni i fakty!

Otóż taka np. w zasadzie nienajgorzej dla Polski usposobiona prasa wiedeńska podaje fakt. zresztą niepotwierdzony. że w dniu 10 **lipca br. doszedł formalnie do skutku pakt bałtycki.** czyli związek polityczny **Litwy, Estonji i Łotwy** pod protektoratem Francji z jednej, a Rosji z drugiej strony. Prasa wiedenska upatruje w tym sojuszu odpowiednik do bloku Małej Ententy!

W ciekawy sposób oświetla ten tajemniczy na razie pakt wiedeńska **„Reichspost“.** Dała ona w tymże dniu 10 lipca interesujący obraz rzeczy, widziany z Kowna pt. **„O układ bałtycki“,** a streszczający stanowisko i poczynanie Polski na tym terenie. zawsze życzliwie usposobionej dla Litwy, traktowanej przez nią jako wiekowy sprzymierzeniec i brat. dzisiaj nieco pogniewany, ale jednak możliwy do pozyskania i już nawet skłonny do porozumienia. „Marsz. Piłsudski — pisze wspomniany dziennik wiedeński — pochodzi z Wileńszczyzny i to mu taką sprawia trudność, że z jednej strony narażony jest na nacisk (?) swych rodaków. aby nie był uległy wobec Litwy, a z drugiej właśnie Litwini wyczekują od niego ustępliwości. Ma wśród nich wielu krewnych i świeżo niektórych przyjmował w Warszawie. Prasa polska poczęła północnego sąsiada traktować oględnie. litewskim uczonym pozwolono przyjeżdżać do Polski i przy pomocy wykładów pracować nad porozumieniem i utrwaleniem sympatji. „Wiadomości literackie“ wystąpiły ze specjalnem wydaniem. traktującem wyłącznie o artystycznej twórczości Litwy. **Ale nagle wszystko to się skończyło.** Krewni odjechali. odeszli także litewscy uczeni. ton prasy polskiej zmienił się (?). **Polska polityka zagraniczna poszła bowiem dalej po tej linji, którą obrała sobie przez zawarcie paktu z Niemcami.** Zbiegło się to w czasie z **ponownem rozjątrzeniem się litewsko niemieckich sprzeczności co do Kłajpedy (?),** czego szczytem było usunięcie niem. prezydenta kraju Schreibera przez rząd kowieński“.

Dopatrzywszy się w tem winy Polski (!) powtarza tutaj „Reichspost“ oklepaną wersję jakoby przedłużony na lat 10 niemiecko-polski układ o nieagresję zawierał klauzulę. iż **„Niemcy tak długo nie podniosą kwestji rewizji korytarza gdańskiego, jak długo Polska nie uzyska możności znalezienia jakiegoś objektu na wymianę“.** Tym objektem miałaby zaś stać się polsko-litewska **unja państwowa,** zapewniająca Polsce całkowity dostęp do morza.

Tak widzą te rzeczy w Wiedniu. Bałamutnie, a przez to szkodliwie.

Inne i to gorsze nadzwyczajności przyniosła natomiast w tej samej sprawie i w tym samym czasie francuska „Depeche de Toulouse“. wywołując już atoli ostrą replikę „Gazety Polskiej“.

Osobistość już bowiem nie przygodna. ale przewodniczący komisji spraw zagr. franc. izby deputowanych p. **Paweł Bastide,** sekundując zachwytom pół oficjalnego „Tempsa“ na temat finalizacji **paktu bałtyckiego bez Polski** — po dłuższej admonicji pod naszym adresem napisał:

„Z chwilą gdy Francja i Rosja prowadzą solidarną politykę, zmierzającą do wspólnego celu, — losy krajów bałtyckich nabierają jeszcze większego znaczenia“.

A po tym niejako wstępie rzuca w sposób nieodpowiedzialny na cierpliwy papier „Depeche de Toulouse“, że

„Stanowisko Polski w kwestji tej jest dwuznaczne... Polska odrzuca projekty pacyfikacji lokalnej... Charakter buforowy państw bałtyckich był początkowo przeznaczony dla obrony cywilizacji zachodniej przeciwko Rosji sowieckiej. Dziś sytuacja odwróciła się całkowicie, ponieważ cywilizacji europejskiej nie (?) zagrażają (?) więcej Sowiety, lecz Niemcy hitlerowskie. Kraje bałtyckie odgrywają więc dalej rolę przedmurza, ale zamykającego drogę penetracji niemieckiej i wogóle germańskiej na Wschodzie“.

Czy przewodniczącego franc. komisji spraw zagr. **Pawła Bastide** przekona twierdzenie „Gazety Polskiej“, iż jest **„politykiem, który nie zna Europy“** — i czy właściwą była przy tej sposobności humorystyka na temat przedmurza **„obrotowego“** — nie sądzimy.

Ponieważ zaś spotkała nas insynuacja i to bardzo bolesna na temat roli naszej przy równoczesnej penetracji Niemiec na wschodzie. to musimy wszyscy zrozumieć. że **stało się coś niedobrego** i że coś zostało **przewrócone,** co winno było stać jak spiżowy słup graniczny.

Nie chodzi o finezyjne „feljetony“ czy „niedyskrecje“, lecz rzeczy tej samej sobie zostawić nie można. Faktem jest bowiem **układ Bałtów bez nas,** faktami są krzywdzące zarzuty i niewłaściwe domysły z różnych stron. **(ab)**

A nad oceanami coraz większe chmury.

W chwili. gdy dzięki podróżom ministra Barthou **pokój na lądzie** zdaje się już dojrzewać, przynajmniej o ile chodzi o Europę, tem bardziej **nabierają aktualności rozmowy „morskie“** zwłaszcza wobec bliskiej już (na wiosnę 1935) **konferencji państw morskich** celem zawarcia nowego układu **w miejsce** wygasającego.

Z tego też powodu towarzyszem podróży min. **Barthou** do Londynu był franc. minister marynarki wojenej **Pietri,** a na dowód jak ważne przypadły mu zadania do spełnienia **zatrzymał się tam dłużej,** prowadząc dalsze rozmowy fachowe.

Jak donoszą odbył on też w dniu wczorajszym **dłuższą rozmowę z pierwszym lordem admiralicji Eynes Monsellem,** a następnie złożył wizytę delegatowi prez. Roosevelta **Normanowi Davisowi,** z którym omówił widoki mającej się odbyć w roku przyszłym konferencji morskiej. **Min. Pietri wyrazić miał życzenie Francji rozszerzenia składu konferencji morskiej** i dopuszczenia do niej nietylko Rosji i Niemiec ale również Hiszpanji. Turcji i Grecji. Nie ulega jednak wątpliwości, że **Wielka Brytanja odnosi się do tej propozycji nieprzychylnie,** choć ostatecznie gotowa byłaby się zgodzić na zaproszenie Rosji i Niemiec. Stany Zjednoczone A. P. natomiast są **zdecydowanie przeciwne rozszerzeniu składu konferencji morskiej** poza grono 5-ciu mocarstw, które podpisały traktat Londyński. **Widoki konferencji morskiej są więc w w danej chwili bardziej ponure, niż kiedykolwiek przedtem.**

Wiadomość o decyzji Stanów Zjednoczonych wybudowania **dwóch pancerników o pojemności 35 tys. ton każdy** wywołała w Londynie podejrzenia. że między Włochami a Ameryką istnieje **tajne porozumienie,** na którego mocy kraje te prowadzą wspólną taktykę morską. Zdziwienie wywołuje zresztą fakt, że **Norman Davis nie udaje się na urlop,** lecz wyczekując w Londynie przyjazdu **stsunkowo mało** ważnego przedstawiciela marynarki japońskiej **kpt. Iwaszito, który przybędzie do Londynu dopiero za miesiąc i prawdopodobnie niewiele** będzie miał do zakomunikowania, **naraża na szwank swój prestiż osobisty** specjalnego wysłannika prez. Roosevelta.

Ponieważ zaś ponadto — jak dotąd — brak uzgodnienia tych problemów także między Francją a Włochami, a wiadomem jest **jakie wygórowane żądania zgłoszą Niemcy** (równorzędność ilościowa na Bałtyku z wszystkimi Bałtami łącznie z Rosją) więc okazuje się, że przy zgoła jeszcze niepewnym pokoju na lądzie (europejskim), **coraz większe chmury** poczynają się gromadzić na horyzoncie **wodnym** i to już nie **jednego** morza ale wszystkich oceanów.

Jak długo jeszcze zjadać się będzie zwaśniona ludzkość.?

Wychodźtwo polskie ślubuje

wierność Kościołowi i Polsce.

Emigracja polska we wschodniej Francji reprezentowana na Zjeździe katolickim w Hayange w dniu 8 lipca br. przez okręgi towarzystw: Zjednoczenie Towarzystw Katolickich Związek Nauczycielstwa Polskiego. Pomocy Oświatowej. Stowarzyszenia Studentów, Związek Robotników Polskich. Stowarzyszenie Przemysłowców i Kupców, Towarzystw im. Marszałka Piłsudskiego. Związku Strzeleckiego. Związku Harcerstwa Polskiego. Związku Towarzystw Teatralnych, uchwaliła **jednomyślnie** następujące rezolucje i poleciła Komitetowi Wykonawczemu opublikować je w prasie emigracyjnej i krajowej:

1) Doceniając znaczenie religji katolickiej w życiu jednostek. rodziny. społeczeństwa i Państwa. ślubujemy trwać nieugięcie przy zasadach katolickich.

2) Wzywamy tych wszystkich. którzy życiem gorszącem. antyreligijnemi i pornograficznemi publikacjami lub w jakikolwiekbądź sposób podważają zasady wiary i moralności katolickiej. do uszanowania naszych przekonań i uczuć religijnych.

3) Zważywszy, że zasady katolickie są najlepszemi podstawami wychowania obywatelskiego. wyrażamy uznanie nauczycielstwu polskiemu we wschodniej Francji za wychowywanie młodzieży w myśl tychże zasad na dobrych obywateli Polski, a zwracamy się z apelem do tych nauczycieli. którzy w pracy swojej zapominają o rozporządzeniach Polskich Naczelnych Władz Szkolnych. aby prowadzili dzieło nauczania i wychowywania młodego pokolenia emigracyjnego w duchu chrześcijańskim.

4) Zważywszy, że Kościół w kolonji polskiej jest ostoją życia religijnego i polskości. zwracamy się z prośbą do czynników kompetentnych o powiększenie liczby księży polskich na terenie wschodniej Francji.

5) **Ponieważ solidarność jest niezbędnym warunkiem życia organizacyjnego i ładu społecznego, nawołujemy Braci Rodaków, w imię miłości chrześcijańskiej. do wytrwania w zgodzie i jedności dla dobra wychodźcy, Kościoła, Narodu i Państwa Polskiego.** (KAP).

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

lipiec.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać.

Na ziemiach Rzplitej.

Powołanie komisarycznej rady miejskiej w Chorzowie.

Wojewoda śląski **zarządzeniem** z dn. 12 lipca ustanowił skład komisarycznej rady miejskiej w Chorzowie **w następstwie rozwiązania** rady miejskiej b. **miasta Królewskiej Huty** oraz rad gminnych — w **gminach** Chorzów i Nowe Hajduki. Komisaryczna rada miejska składa się 15 **członków, mianowanych przez wojewodę śląskiego za zgodą śląskiej rady wojewódzkiej.** Na przewodniczącego komisarycznej rady powołany został **dr. Ignacy Nowak, lekarz w Chorzowie,** na następcę — **Karol Doleżyk,** naczelnik wydziału zakładu ubezpieczeń społecznych w Chorzowie.

„Polonia Restituta" dla Adamowiczów.

W piątek w ministerstwie komunikacji odbyła **się** dekoracja braci Adamowiczów krzyżami oficerskiemi „Polonia Restituta", nadanych im przez p. Prezydenta Rzplitej. **Dekoracji dokonał minister** Butkiewicz. Wieczorem **do Warszawy** przybyła żona Józefa Adamowicza, Elżbieta. Z Paryża przyleciała samolotem.

Rozwój Kat. Stow. Młodzieży Żeńskiej w diecezji tarnowskiej.

Należy z uznaniem podkreślić świetny rozwój Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży żeńskiej na terenie diecezji tarnowskiej. Jak wykazuje najnowsze sprawozdanie, w ubiegłym roku **powstało 118 nowych** K. S. M. Ż. w diecezji tarnowskiej. Liczba członkiń tych Stowarzyszeń **wzrosła** do **6.402.** W roku sprawozdawczym **odbyło się 2.599 zebrań plenarnych,** na których **wygłoszono 1.794 referatów** i załatwiono szereg spraw organizacyjnych. Z pośród całego szeregu innych pozycyj w dorobku K. S. M. Ż. należy podkreślić z uznaniem sześć seryj rekolekcyj zamkniętych, w których wzięło udział 412 druchen. (KAP.)

Ostry zakaz stręczycielstwa mieszkań w Zakopanem.

W związku z rozpanoszeniem się na dworcu kolejowym w Zakopanem plagi pokątnego stręczycielstwa mieszkań i wykorzystywania przez tych pośredników tak gości, jak i właścicieli mieszkań, przyczem w wielu wypadkach pokątnem pośrednictwem trudnili się dorożkarze, starostwo nowotarskie wydało bardzo ostre zarządzenie — przedewszystkiem w stosunku do dorożkarzy — które może wreszcie zdołają zlikwidować ową plagę.

Przyczyna katastrofy kolejowej k. Suchej

Komisja dyrekcji krakowskiej ustaliła, że przyczyną katastrofy kolejowej pod Skawcami, **była deformacja toru kolejowego na kilka metrów przed mostem na Stryszówce.** Deformacja ta polega na przesunięciu się nieznacznem toru na zewnątrz łuku, co powodują przedewszystkiem ciężkie parowozy. W każdym razie winy nie ponosi maszynista.

Piorun zabił we Lwowie dwoje dzieci.

W piątek przeszła nad Lwowem gwałtowna ulewa, której towarzyszyły ustawiczne niemal grzmoty piorunów. W czasie, gdy burza osiągnęła swój punkt kulminacyjny, na podwórzu Wojew. Kom. P. P. bawiło się **dwoje dzieci aspiranta P. P., Sobla** pod drzewem. W pewnym momencie piorun uderzył w drzewo, porażając śmiertelnie bawiące się pod niem dzieci, **3-letnią Zosię i 5-letniego Zbyszka.** Nie pomogły zostosowane natychmiast wszelkie środki ratunku, przybyły na miejsce tragicznego wypadku lekarz Pogotowia stwierdził już tylko śmierć obojga dzieci.

———oo———

CO NALEŻY WIEDZIEĆ O KATOLICKIEM STUDJUM SPOŁECZNEM W POZNANIU. Na to pytanie daje odpowiedź Program Katolickiego Studjum Społecznego w Poznaniu. Podaje on bowiem warunki przyjęcia do tej nowego typu uczelni wyższej, mającej kształcić młodzież ofiarną i zapalną, szukającą po ukończeniu szkoły średniej nowych dróg życia. **do zawodowej pracy w organizacjach Akcji Katolickiej oraz instytucjach społecznych i opiekuńczych.** Program ten wysyła Sekretarjat Katolickiego Studjum Społecznego w Poznaniu, Podgórna 12 b. za nadesłaniem 1.15 zł. (KAP.)

PROCES AUTORSKI O BIOGRAFJĘ KUSOCIŃSKIEGO. Ciekawą sprawę naruszenia praw autorskich rozpatrywać będzie warszawski sąd okręgowy na tle skargi znanego szybkobiegacza, mistrza świata J. Kusocińskiego. **przeciwko wydawcy stołecznemu Henrykowi Halpernowi.** Mianowicie Halpern wydał drukiem życiorys Kusocińskiego, nie uzyskawszy zgody bohatera biografji. Poczuł się tem dotknięty Kusociński, tembardziej, że jak utrzymuje, wydawca posługiwał się jego pamiętnikiem opublikowanym na łamach prasy. Z powodu skargi Kusocińskiego władze prokuratorskie skonfiskowały życiorys.

GŁODÓWKA KOMUNISTÓW ZAKOŃCZONA ŚMIERCIĄ. Do więzienia karnego we Wronkach w wojew. poznańskiem przewiezieni zostali z dworca dwaj więźniowie, którzy po przybyciu **z niewiadomych przyczyn** natychmiast zmarli. Więźniowie ci przetransportowani zostali do więzienia celem odsiedzenia dłuższej kary. Okazało się, że urządzili oni na znak protestu głodówkę, która zakończyła się śmiercią.

FAŁSZYWI ADAMOWICZE. W Warszawie dowiedziano się, że w większych miastach grasują dwaj szantażyści podszywający się pod nazwisko Adamowiczów **Oszuści byli już** w Częstochowie i w Łodzi, gdzie urządzono dla nich **specjalne przyjęcie.** Stykali się oni nawet z przedstawicielami władz państwowych i wojskowych.

Olbrzymie nadużycia żydów w Nadwórnej

Ze Lwowa donoszą o aresztowaniu **4-ch poważnych przemysłowców pod zarzutem miljonowych nadużyć.** Jeszcze w roku 1931 sp. akc. **rafinerji i kopalni nafty** dr. Segila w Nadwórnej **ogłosiła niewypłacalność. Pasywa wynosiły 10 miljonów zł.** Zarządcą masy konkursowej został mianowany adwokat dr. Tanenbaum ze Stanisławowa. **Adwokat ten wydzierżawił rafinerję i kopalnię przemysłowcom Taubemu i Petrankielowi,** którzy przyjęli do eksploatacji kopalni bogatych kupców stanisławowskich: Szapara, Alstera i Seinfelda. Z końcem ub. roku dr. Segil zawiadomił sąd, że doszło do jego wiadomości, iż adw. Tanenbaum nie spełnia należycie swych obowiązków. Sąd odebrał przeto dr. Tanenbaumowi zarząd i powierzył go inż. Witowi Sulimirskiemu ze Lwowa. W toku odbierania agend ten ostatni stwierdził. **olbrzymie braki i nadużycia i zawiadomił o tem sąd konkursowy.** Sąd wezwał dr. Tanenbauma, lecz ten przedtem już zbiegł ze Stanisławowa i uciekł prawdopodobnie **do Wiednia.** Wysłano za nim listy gończe. Sędzia śledczy polecił osadzić w areszcie śledczym przemysłowców **Tauba oraz kupców Alstera. Szapira i Seinfelda. Suma popełnionych nadużyć przekracza podobno miljon zł.**

———oo———

Przemysł podrabiania antyków.

Fałszowanie, podrabianie antyków, mebli, obrazów, książek, bronzów wyszło w naszych czasach poza granice sztuki „stosowanej" i stało się szeroko rozwiniętym przemysłem, a przytem przemysłem, który dobrze rentuje i daje duże zyski. W wielu miejscowościach mniej znanych, **w małych miasteczkach istnieją dobrze zakonspirowane „fabryki", w których produkuje się „nowoczesne antyki",** oczywiście nie w liczbie zbyt wielkiej, aby podaż była zawsze mniejsza od popytu. „Antyki" są potem sprzedawane za wysoką cenę zbieraczom.

Jednym z najbardziej rozpowszechnionych tricków przy podrabianiu starych książek jest **pogrążanie stronic w kawie lub w herbacie, aby nadać im przez to żółtawy odcień starych druków.** Herbata musi być przytem mocniejsza niż słabsza, zależnie od wieku książki; im dawniejsza jest data wydania białego kruka, tem silniejszy musi być napar herbaty, tem żółtsze muszą być kartki szacownego antyku. Sprytni „antykwarze" posługują się pozatem inną jeszcze metodą przy fabrykowaniu starych druków: oto **fotografują oni oryginały i na podstawie odbitki fotograficznej sporządzają matryce drukarskie ściśle zgodne z pierwodrukiem.** Podobne metody są stosowane i do fabrykacji innych antyków, jak np. mebli, obrazów, rzeźb, bronzów i t. d. Przemysł podrabiania antyków doszedł przy zastosowaniu środków i narzędzi nowoczesnych do takiej perfekcji, że tylko wytrawny znawca może się poznać na falsyfikacie. **Or.**

———oo———

Odyssea listu w XX wieku.

11 maja 1929 r. wydarzył się w Livorno, porcie włoskim, wypadek w rodzinie kapitana Belletti. Jego ośmioletni synek Guido wypadł przez okno i odniósł dość ciężkie obrażenia. Następnego dnia wysłała p. Belletti do męża list adresowany do Rotterdamu, gdyż tam miał przybyć statek „Cosentino" pod kierownictwem ojca małego Guido. List nie dotarł jednak do Rotterdamu i kapitan Belletti dowiedział się o fatalnym wypadku przypadkowo, przeglądając gazetę włoską. Po powrocie do Livorno czynił gorzkie wyrzuty żonie, że zaniedbała go zawiadomić o wypadku z synem. Pani Belletti zapewniała męża, że list wysłała natychmiast po wypadku do Rotterdamu. Na tem się skończyło. Ale gdy kapitan zawitał w ubiegłym miesiącu znów do Rotterdamu, jakież było jego zdumienie, gdy doręczono mu z poczty list, na którym widniały **dwa stemple: jeden z datą 12 maja 1929 r. z Livorno i drugi z datą 14 czerwca 1934 r. z Rotterdamu.** List ten był właśnie tym, który żona kapitana wysłała natychmiast do Rotterdamu po nieszczęśliwym wypadku z chłopcem. Tak więc wędrówka zwykłego listu z Livorno do Rotterdamu trwała okrągłe cztery lata. Rekord niebylejaki w wieku radja i samolotów. M.

Karolina Bjoernson



wdowa po znanym poecie norweskim zmarła ostatnio w wieku 99 lat. W ostatnich latach żyła ona w dobrach Aulestad koło Lilehammer, gdzie Bjoernson napisał szereg dzieł.

Z całego świata.

Uczczenie pamięci Polaków w Bajonnie

Z inicjatywy „Towarzystwa Przyjaciół Polski" w Paryżu nastąpi dn. 15 lipca r. b. w Bayonne wmurowanie płyty na cześć ochotników polskich „bajończyków", którzy w mieście tem zapisali się do szeregów armji francuskiej i polegli za Francję. Płyta ta zostanie umieszczona na pomniku poległych m. Bayonne, obok płyty czechosłowackiej, hiszpańskiej i portugalskiej. Została ona przywieziona w lecie r. ub. z Polski przez panią Rose Bailly. Płyta ta pochodzi z pól racławickich.

———oo———

ARCYBISKUP HAITI OBJEŻDŻA SWĄ ARCHIDIECEZJĘ SAMOLOTEM. Jak donoszą komunikaty agencji Fides, arcybiskup Port-au-Prince (Haiti), **Józef Le Gouaze,** odbył wizytację pasterską swej archidiecezji. Podróż te odbywał dostojny arcypasterz w samolocie. — Wizytacja zajęła 8 dni. (KAP.)

W PARYŻU WYPITO REKORDOWĄ ILOŚĆ WODY. Przy panującym upale 35 stopniowym w mieście Paryżu spożyto **861 tys. metrów sześć. wody do picia,** osiągając przez to rekord codziennego spożycia wody, które normalnie nie przekracza 370 tys. — 450 tys. mtr. sześć.

Pożegnanie zasłużonego kapłana na placówce w Wiedniu.

Z Wiednia piszą nam: W ubiegłym tygodniu żegnała kolonja katolicka Polaków w Wiedniu odjeżdżającego **wiceprezesa chrześcijańskiego stowarzyszenia „Ojczyzna", księdza Władysława Pietrzyka** ze Zgrom. Księży Zmartwychwstańców, który po dwuletnim pobycie w stolicy naddunajskiej w polskim kościele na Rennwegu, został przeniesiony do kraju. Dowodem szacunku i uznania za gorliwą pracę ks. Pietrzyka ze strony rodaków był fakt, że **w hali kolejowej „Ostbahnhof" mimo późnej godziny i ulewnego deszczu zebrało się około 200 osób,** które ze łzami w oczach żegnały odjeżdżającego. Między innymi przybyli: ks. superjor Skwierawski, prezes stow. „Ojczyzna", ks. A. Drewniak, radca Wl. Postępski, p. A. Stanisz, pani Karlicka, konsul E. Neuman, radca Winiarski, p. A. Rozmysłowski, p. K. Szado, p. Zajączkowski, państwo Olasowie, Sawsey i wielu innych. Senior wydziału stow. „Oświata" radca Wl. Postępski po przemówieniu wręczył ks. Pietrzykowi dyplom honorowego członka, następnie odjeżdżającemu dziękował za pracę ofiarną p. A. Stanisz, prezes stow. „Oświata", a w imieniu stow. kobiet „Róża" przy kościele polskim pani Karlicka. Wkońcu córeczki pani Olasowej wręczyły ks. Pietrzykowi bukiet białych i czerwonych kwiatów. K. M. B. S.

Zjazd stenografów słowiańskich.

Drugi zjazd stenografów słowiańskich zakończył w Pradze swe obrady utworzeniem Związku Stenografów Słowiańskich. Do zarządu wszedł m. in. jako jedyny Polak p. J. Dadek z Orłowej (Czeski Śląsk). Jak wiadomo, z Polski nikt na zjazd nie przybył, nadesłano jedynie kilka referatów, które były odczytane na Zjeździe. Głównem zadaniem Związku ma być propaganda stenografji a zwłaszcza **dążenie do wprowadzenia w państwach słowiańskich obowiązkowego nauczania stenografji w szkołach średnich i wydziałowych.** Ponadto zarząd rozpocznie prace nad utworzeniem jednolitego systemu dla wszystkich języków słowiańskich.

Zboczeniec — podpalaczem lasów w Niemczech.

W miejscowości Forst w Łużycach Dolnych aresztowany został osobnik, podejrzany o wzniecenie w lasach tamtejszych pożaru, którego **pastwą padło dotychczas 3 tysiące morgów lasu.** Według komunikatu policyjnego miał oświadczyć, że **widok pożaru sprawia mu szczególną radość.** Pożar lasu trwający od tygodnia, dotychczas jeszcze nie został ugaszony. Na terenie kopalni węgla „Providentia" zapaliły się od iskier pokłady węgla. **Pod warstwą popiołu tli ogień, którego dotychczas nie można ani ugasić, ani zlokalizować.** Oddziały ratownicze pracują wśród niezwykle uciążliwych warunków z narażeniem własnego życia.

Rozwody dla ściągania turystów.

Znany reporter paryski, Geo London, pisze w „Le Journal" a propos nowego prawa rozwodowego, które weszło w życie na wyspie Kubie.

„Kryzys ekonomiczny, który grasuje na całym świecie, pobudził wiele krajów do wyszukiwania różnych sposobów ożywienia przemysłu turystycznego. Kuba wpadła na pomysł oryginalny, nie wyeksploatowany jeszcze gdzieindziej. Jej biura propagandy turystycznej nie wychwalają zalet i uroków zatoki Manzanillo czy też pięknych widoków na stokach Sierra Maestra. Nie. **Kuba spodziewa się przyciągnąć turystów za pomocą swego nowego prawa o rozwodach, które pozwala zblazowanym małżonkom uciec od siebie w jaknajkrótszym czasie bez wszelkich kłopotów.** Poseł republiki kubańskiej w Paryżu p. Moralis, który objął swój urząd kilka tygodni temu, zakomunikował:

Nasza ustawa rozwodowa liczy dopiero miesiąc żywota i nie ulega wątpliwoci, iż ma ona na celu przyciągnięcie do kraju naszego fali turystów!

„Nie ulega wątpliwości, iż chodzi tu — pisze „Le Journal" — o Amerykanów, których napływ wzbogacił kilka miast pogranicznych w Meksyku, posiadającym również liberalną ustawę o rozwodach. Potrzeba jest matką wynalazków. Kuba nie może już czerpać dawnych zysków z wywozu cukru, szuka więc kompensaty w dziedzinie przemysłu rozwodowego".

———oo———

Zjazdy i kongresy międzynarodowe

W ciągu lipca odbędą się następujące zjazdy i kongresy międzynarodowe: w dniach 13 i 14 bm. w Genewie obrady komitetu wykonawczego i komitetu zarządzającego **Międzynarodowej Organizacji Intelektualnej**; w dniach od 16 do 27 bm. w Johanesburgu — międzynarodowy **kongres wychowania**; w dniach od 6 do 21 bm. w Genewie — 16-ta sesja Międzynarodowej **Komisji Współpracy Intelektualnej** oraz 11 ta sesja rady administracyjnej Międzynarodowego **Instytutu Współpracy Intelektualnej**; 17 b. m. w Genewie — 41-a sesja **komitetu ekonomicznego Ligi Narodów**; od 18 do 21 bm. w Londynie — kongres Międzynarodowego **Związku Mierniczych**; od 19 do 21 bm. w Lyonie — **konferencja Unji Międzynarodowej Miast**; od 21 do 23 bm. w Zurychu — podkomisja badań **zagadnienia radjoterapji raka Ligi Narodów**; od 23 do 27 bm. w Paryżu — zebranie **Instytutu Międzyna. Nauk Administracyjnych**; od 25 do 27 bm. w Zermatt — kongres **Federacji Międzynar. Zw. Chrześcijańskich Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów**; od 25 do 28 bm. w Wenecji — posiedzenie stałej **komisji literatury i sztuki**; od 25 do 31 bm. w Zurychu — **4 ty kongres międzynarodowy radjologów**; od 27 do 31 bm. w Oksfordzie — **Komitet Wykonawczy Międzynarodowej Unji Młodzieży Chrześcijańskiej**; w dniu 27 bm. w Bouffemont pod Paryżem — 13-a konferencja doroczna **Wzajemnej Pomocy Uniwersyteckiej**; w dniu 29 bm. w Genewie — 11-a sesja **Biura Badań Międzynarodowych**; w dniu 30 bm. w Londynie — 20-ty kongres międzynarodowy **antyalkoholowy** oraz kongres międzynarodowy **nauk antropologicznych i etnicznych.**

Odznaczenie bohaterskich lotników.



Lotnicy francuscy Codos i Rossi, którzy przelecieli nad Atlantykiem z Europy do Ameryki, zostali po powrocie do ojczyzny powitani uroczyście na lotnisku w Le Bourget przez najwyższe władze lotnicze. Minister lotnictwa francuskiego gen. Denain, udekorował zwycięzców oceanu wstęgą komandorską Legji Honorowej.

Pod urokiem Florencji.

(Z WYCIECZKI MOTOCYKLOWEJ).

Był słoneczny czerwcowy wieczór, gdyśmy dojeżdżali do Florencji. Z za gąszczy gajów południowych patrzyła prosto w nas ognista kula słoneczna, żegnająca ten zakątek najpiękniejszy z pięknych. Ostatnie serpentyny apenińskie rozwijały się leniwie przed nami, a skurzony, zmęczony wędrówką po górach, motor sunął cicho po asfalcie, pokropionym lekkim deszczykiem. Winnice ustąpiły miejsca gajom cyprysowym, które podkreśliły zwycięsko i ostatecznie bogaty włoski krajobraz. Z malowniczych pagórków uśmiechnęły się wille podmiejskie. Parasole pinij stały pojedyncze, ciche jak wspaniałe wachlarze.

„Firenze 8 km.“ zawołała ostatnia tablica — i oto ten z niecierpliwością wyglądany gród leży przed nami w dolinie rzeki Arno.

Wjeżdżaliśmy z pewnego rodzaju nabożeństwem w tę kolebkę kultury i sztuki. Szukając najpierw mieszkania konsula polskiego, kręciliśmy się po głównych arterjach, pytając przy każdej przecznicy :„Via Arnolfo?“.

Jeszcze nie ta, jeszcze nie. „Sempre diretto“ wołał jeden przechodzień, „diritta via a sinistra“ itd. Niestety konsul wyjechał do Rzymu i szukanie okazało się bezcelowe. Lokujemy się w miłej willi „Fiorita“ i zaraz po kolacji idziemy spać. Ale śpij tu, kiedy naprzeciw gra radjo, pod oknami defilują rozśpiewani Włosi, kiedy cała Florencja chodzi, rozmawia i śpiewa, zostawiając na odpoczynek i sen upalny dzień. Słuchając pięknych głosów drzemię, tylko nie mogąc się opędzić urokowi i nastrojowi tego miasta.

Nazajutrz burza i ulewny deszcz trzymają nas w pułapce. Ponieważ zwiedzanie okolicy miasta jest tem samem przekreślone, zagłębiamy się odrazu w zabytki, arkady, muzea.

Sama świadomość, że Florencja, prastara stolica Toskanji była kolebką i siedzibą tylu sławnych ludzi, jak Leonardo da Vinci, Michał Anioł i Rafael, że powstały tu takie arcydzieła jak „Boska Komedja“ Dantego, niezrównany renesans, fascynuje człowieka. Już w ciągu XIII wieku stała się Florencja wolną gminą i potężną demokratyczną republiką, a pod rządami Medicich osiągnęła w ciągu stu lat świetny rozwój. Wielki Dante, urodzony we Florencji i Giotto, pionier nowego malarstwa rozpoczęli tę wielką epokę, która znalazła swój punkt kulminacyjny w okresie „Quattrocento“ i „Cinquecento“. Florencja była kolebką renesansu i humanizmu. Miała prócz Giotta takich mistrzów sztuki jak Donatello, Brunelleseo, Masaccio, Lippi ojciec i syn, Boticelli i Ghirlandajo aż do Michała Anioła. Żadne inne miasto na świecie nie może się poszczycić takiem bogactwem. Wierna wspaniałej tradycji jest Florencja i dzisiaj wybitnem centrum kulturalnem. Uniwersytet, Akademja sztuk pięknych i wyższa szkoła muzyczna mają wśród swych uczniów wielu obcokrajowców. Znajduje się tu kilka instytutów obcych jak: „Das deutsche Kunsthistorische Institut“, „L'institut francais“, „British Institute“.

Stare miasto o wąskich uliczkach, pełne przepięknych arkad renesansowych, przybudówek, starych mostów z poprzyczepianemi jak ptasie gniazda pokoikami, przepojone jest duchem średniowiecza i najszlachetniejszą sztuką.

Pierwszym spotkanym kościołem-olbrzymem jest gotyk **Santa Croce z XIII wieku** z białą fasadą marmurową i freskami Giotta, następnym Katedra **Santa Maria del Fiore** (Matka Boska Kwietna). Ten drugi stoi na obszernym placu, który swym potężnym masywem wypełnia niemal całkowicie. Gotyk pomieszany z renesansem, wypiętrza się monumentalną kopułą, która jest arcydziełem zbudowanem bez rusztowań przy takim potwornym ciężarze! Tum ten był budowany w latach 1296—1440. Romański zrąb, gotyckie łuki, portale i okna, i prócz kopuły, renesansowe ozdoby składają się przy smukłej kampanili na całość przepiękną, poważną i olbrzymią. Długość katedry wynosi 170 metrów, szerokość krzyża 104, wysokość kopuły 66 m, a wraz z „latarnią“ 107 m! Zewnętrzna szata z białego i czerwonego marmuru, wnętrze ozdobione freskami najsławniejszych mistrzów, cudowna dzwonnica zachwyca misternemi statuetkami Donatella na wysokości drugiego piętra.

Kierujemy się do pobliskiej **Galleria degli Uffizi:** słynnego zbioru malowideł włoskich. Trójbok renesansowego pałacu wznosi się w niebo z wąskiej uliczki szlachetnym konturem. Sale mieszczą kolejno szkoły malarskie Toskanji od najstarszych (Cimabue XIII wiek) poprzez Leonarda, Boticellego, Andrea del Sarto, Perugina do Michała Anioła, Rafaela, Rubensa (XVI wiek). Z nabożeństwem oglądamy stare płótna, które zachowały nadzwyczajnie swój koloryt. W każdej z sal siedzą malarze, pracujący nad minjaturami. Robią niezwykle artystyczne maleńkie kopje z starych Madonn, portretów, alegorycznych obrazów. Niektórzy malują kopje w naturalnej wielkości.

Pośród sal pełnych obrazów zwraca szczególną uwagę jedna, poświęcona głównie trzem rzeźbom: Wenus de Medici, Apollinowi i rzeźbie robotnika. Stoją pośrodku salki sklepionej, wyłożonej masą perłową o ścianach wysłanych szkarłatem, obwieszonych jednym rzędem malowideł. Światło pada przez kopułę z matowego szkła. Czujemy się jakby zamknięci w misternej kuli, tchnącej szlachetną sztuką dawnych wieków. Smukłe trzy rzeźby gromadzą licznych zwiedzających, postępujących grupkami za przewodnikiem. Tu rozbrzmiewa język angielski, tam niemiecki, **francuski i włoski.** Z okien galerji niesamowity widok na Arno i ciasne uliczki. Po 2 godzinach zachwytu wychodzimy na słoneczny plac oszołomieni, napół przytomni przed Palazzo Pitti, drugą słynną galerję, popod Biblioteca Laurentiana, zawierającą 10.000 pism (wśród nich Tacyta, Dantego, Petrarki) popod Museo Nazionale, zbiór florentyńskich rzeźb, Casa Buonarotti, dom pełen pamiątek Michała Anioła.

Któż wyliczy i spamięta te wszystkie kościoły, galerje, pałace, arkady, pamiątki? Florencja jest jedną przepyszną skarbnicą sztuki i swym urokiem pęta zupełnie człowieka.

Lecz nietylko zabytki, ale i położenie dała jej natura wspaniałe: rozrzucona na ostatnich pagórkach Apeninów, przecięta nieduża, lecz uroczą rzeką, zalana wprost bogactwem roślinności, króluje w cieple i ciszy w tej słonecznej kotlinie, mając połączenie z morzem dzięki nowej autostradzie poprzez Prato, Pistoję i Montecatini.

Przed odjazdem stoimy długo na moście Ponte Vecchio. Jest samo południe i złoty skwar leje się na bruk ulic. Burza i ulewa dawno pierzchły za Apeninami. Arno połyskuje miedziano i szumi pobliską tamą. Cyprysy jak zwiastuny smutku stoją nieme: patrzę na nie i dławi mnie żal. Mówią nam o rozstaniu. A z żadnego miasta może nie było tak trudno się wyrwać jak z Florencji!

Patrzę jeszcze raz na kopułę Santa Maria del Fiore i na smukłe wieżyce kościelne, gaje oliwek i pinij. W zmęczonych oczach kotłują mi się rzeźby, płótna, arkady. Gdyby choć trzy dni można posiedzieć tutaj! Lecz czas jest bez miłosierdzia.

Opatulone płótnem konie i osiołki przeciągają z brzękiem dzwonków.

Wypite świeżo Chianti szumi w głowie. Słońce południa rozleniwia i zaprasza do wypoczynku. Ale mały Harley sterczy już przy chodniku i patrzy jakby wołał: wsiadać! Odjazd!

Z rozpędzonej przyczepki oglądam się bez końca. Jak trudno rozstać się z taką skarbnicą piękna, nie wiedząc czy wróci się do niej kiedy!

Nad błyszczącą rzeką sterczy do ostatka dumna kopuła katedry.

Smutne cyprysy zamykają nad odwrót.

MARJA SANDOZ.

Moda

Drugie oblicze mody.

Moda obecna, bardziej, niż kiedykolwiek posiada dwa oblicza. Jedno z nich — to prosta i skromna linja mody spacerowej, plein airowej, sportowej i podróżnej, to fałdy welen i jersey'ów, krój luźnych reglanów, pastelowy ton surowych jedwabi i pstra krata długich echarpes. Druga, zupełnie odmienna, inkarnacją mody jest kapryśna i delikatna linja sukien wieczorowych, miękka harmonja draperji, wielkie kokardy do wiązania, barwny koloryt, podkreślony sztucznem światłem.

Letnie suknie wieczorowe różnią się od zimowych przedewszystkiem rodzajem materjału większą fantazyjnością i powiewnością, brakiem świecących ozdób, jednem słowem — stylem. Zastosowane są one do odmiennego tła, jakiem jest park, taras kasyna, lub sala reunionowa w uzdrowisku. Zimowe lamy i aksamity ustąpiły miejsca organdynie, tafcie, surah, satin. Widzi się też dużo, dużo jedwabi imprime w kwiaty, grochy, wzory „ecossais“, „pied de poule“, wzory geometryczne itp.

Charakterystyczną cechą linji toalet wieczorowych jest to, że wszelkie poszerzenia kroju, falbany, cała „ampleur“ sukni znajduje się z tyłu, przód natomiast jest gładki, podchodzi wysoko pod szyję, czasami tylko wycięcie „carre“ odsłania lekko ramiona. Dekolt pleców okrywa krótka pelerynka, oszyta lisami, lub lekki płaszczyk taftowy z szerokiemi rękawami albo małemi bufkami. Płaszczyk bywa czarny lub granatowy i wiąże się często na kokardę z przodu, czasem zaś posiada malutki kapiszon, podbity tym samem materjałem co suknia. Na wielkie gale zarzuca się również pelerynki z piór strusich lub kogucich farbowanych w różnych odcieniach. Pióra są twarzowe, lekkie i... niepraktyczne.

Niektóre domy paryskie usiłują lansować na tzw. „petit soir“ kostjum z długą spódnicą z satin-cire, z lamy lub organdiny „imprime“. Modele te, uznane za „tres vamp“ nie znajdą prawdopodobnie wiele zwolenniczek, zdystansują je kobiece i pełne wdzięku, długie suknie wieczorowe, niewygodne do pakowania, lecz konieczne na wyjazd do uzdrowisk, nad morze i w góry.

Wielki, płaski kapelin, o wygiętem lub też prostem jak talerz rondzie, uzupełnia toaletę wieczorową. Przepasany aksamitką lub wstążką, ocienia twarz i dodaje elegancji całości.

M. C.

Sport.

Sukces Wisły w spotkaniu z F. C. Wien

W ub. czwartek krakowska **Wisła** rozegrała na boisku własnem spotkanie **z F. C. Wien** uzyskując wynik nierozstrzygnięty 2:2 (0:1). W pierwszej połowie gry przewagę mieli goście, u których raziła zbyt często stosowana gra górą i niecelność strzałów. Zdobyli oni pierwszą bramkę w 30 minucie ze strzału **Rieglera** z pozycji spalonej.

Po przerwie do głosu dochodzi Wisła. Już w 5 minucie **Łyko** wyrównuje. Wiedeńczycy nie zrażają się jednak i w 2 minuty później uzyskują prowadzenie przez **Vellingera** (2:1). Rozstrzygnięcie pada w 30 minucie. **Artur** zdobywa wyrównującą bramkę z karnego. Wynik 2:2 niezupełnie odpowiada sytuacjom, z których mogły paść bramki. Wisła miała ich więcej. Niestety atak tej drużyny przeżywa widoczny kryzys mimo, że ostatnie zawody grał lepiej niż którekolwiek w sezonie. Sędzia p. Babirecki, słabiutki. Widzów niespełna 2 tysiące.

F. C. WIEN spotka się dzisiaj w sobotę **z Cracovią** na boisku gospodarzy. Początek o godz. 6 pop.

O MISTRZOSTWO KRAKOWA W PIŁCE WODNEJ.

W Krakowie odbył się wczoraj **mecz piłki wodnej** o mistrzostwo okręgu krakowskiego pomiędzy **Cracovią a YMCA'ą.** Zwyciężyła Cracovia w stosunku 3:2.

REPREZENTACJA POLONJI AMERYKAŃSKIEJ NA IGRZYSKACH POLAKÓW Z ZAGRANICY.

W igrzyskach Polaków z Zagranicy, które się odbędą w sierpniu w Warszawie weźmie udział reprezentacja Polaków mieszkających w Stanach Zjedn. w składzie **19 zawodników i zawodniczek**. W skład reprezentacji wchodzą **Walasiewiczówna, Stefan Szumachowski** wielokrotny mistrz juniorów oraz **Janiak Władysław** mistrz Ameryki na 100 yardów. Szumachowski startuje na 1500 mtr. i 5 klm. a Janiak na 100 i 200 mtr. Pozatem z Ameryki przyjeżdża wybitny pływak **Chrostowski.**

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

Co słychać w Krakowie.

Sobota 14: Bonawentury d. K., Feliksa i Marcelego.

Wschód słońca 3.30, zachód 19.52.

Długość dnia 15 godzin i 33 min.

Niedziela 15: 8 po Świątk. Henryka ces. i Florentego.

Wschód słońca 3.32, zachód 19.51.

Długość dnia 15 godzin i 32 min.

—oo—

W KRAKOWIE OBRADUJE międzynarodowa konferencja dla spraw taryfowych. W obradach, toczących się w gmachu tut. Dyrekcji Kolejowej, biorą udział prócz Polski: Estonja, Litwa, Łotwa i Niemcy.

W DNIU ŚWIĘTA NARODOWEGO FRANCJI. Dziś w sobotę 14 bm. o godz. 20.15 odbędzie się w Stow. Młodych Muzyków, w lokalu własnym w Krakowie, plac Szczepański 7, pod protekt. konsula generalnego Rep. Francuskiej w Katowicach, p. Lancial, uroczysta audycja ku uczczeniu święta narodowego Francji. Wstęp wolny.

ZA PARAWANEM DESEK znalazła się ostatnio odrapana fasada „wikarówki“ przy kościele Marjackim. Są to prace przedwstępne około przebudowy tego budynku. Chodzi o to, by kurz i miał powstający przy burzeniu budowli nie rozsypywał się na ulicę i na przechodniów. Po zupełnem oszalowaniu wikarówki deskami, kierownictwo robót przystąpi do rozbioru domu.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono nast. ceny: mleko niezbierane litr 0.14—0.18, śmietana 0.80—1.20, śmietanka 0.50—0.60, ser zwyczajny kg. 0.50—0.60, masło deser. 2.20—2.40, zwyczajne 1.80—2, jaja sztuka 0.04—0.06, ziemniaki nowe kg. 0.08—0.10, buraki z nacią 0.07—0.08, marchew 0.07—0.08, cebula 0.25—0.28, pietruszka 0.15—0.20, seler 0.20—0.22, pomidory 1.60—1.80, jabłka kg. 0.30—0.50, gruszki 0.50—0.60, wiśnie 0.80—1.20, czereśnie 1.40—1.60, borówki litr 0.12—0.15, maliny leśne 0.30—0.40, kury żywe sztuka 2—3.50, kurczęta para 1.50—3, kaczka sztuka 1.50—3, gęś 4—6, karp żywy kg. 2.20—2.40, szczupak 3.50—4, brzana i leszcz 3.50—4, wiślane drobne i średnie 1.50—2 zł.

WYROK NA KOM. MAŁKA. W sądzie okr. ogłoszono dodatkowo wyrok na komisarza Fr. Małka, który postrzelił się z rewolwera na sali sądowej w czasie odczytywania wyroku. Kom. Małek skazany został na 10 mies. więzienia z zawieszeniem na 4 lata. Obrona zapowiedziała apelację. — Stan zdrowia kom. Małka przedstawia się naogół pomyślnie. Jest nadzieja, że desperat niebawem powróci do zdrowia.

PORZUCIŁA SWE DZIECKO. Policja zatrzymała Walerję Porębską, lat 23, bez miejsca zamieszkania za porzucenie dziecka płci męskiej, które na stokach Wawelu oddała do chwilowego przytrzymania Florentynie Kozioł, zaś sama się oddaliła i po odbiór dziecka więcej się nie zgłosiła.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY

PAPIER LISTOWY DLA KORESPONDENCJI LOTNICZEJ. Z dniem 15 lipca 1934 r. wprowadza Ministerstwo Poczt i Telegrafów do sprzedaży przez urzędy i agencje pocztowe koperty, oraz papier listowy dla korespondencji lotniczej.

Na kopercie będzie umieszczony na stronie adresowej u dołu na tle ciemno-niebieskiem nadruk „Lotnicza — Par avion“. Papier listowy będzie wymiaru 14x9 cm. i razem z kopertą ważyć będzie 3,8 gr. Koperta wraz z papierem listowym kosztować będzie tylko 5 groszy.

ZWIEDZANIE STAROŻYTNYCH ZABYTKÓW I BUDOWLI STRADOMIA z kościołami ś. Bernarda (OO. Bernardynów), Nawrócenia św. Pawła (XX. Misjonarzy), ś. Agnieszki i i., odbędzie się w sobotę 14 bm. pod kier. dra J. Dobrzyckiego. Zbiórka o godz. 3.30 pop. przed kość. OO. Bernardynów (pl. Bernardyński).

—oo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Sobota 14. lipca: „Towariszcz“ (premjera).
Niedziela: „Fräulein Doktor“.

TEATR KRAKOWSKI W KRYNICY.

Sobota: „Ach, ten stary warjat“ (gośc. występy A. Fertnera).
Niedziela: „Szkoła podatników“

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: Miasto widm.
WANDA: Rendez-vous we Wiedniu.
APOLLO: „Hopla“.
SZTUKA: Za pieniądze.
UCIECHA: Tajemne moce.
SŁONKO: Graj cygane.
PROMIEŃ: „Żona z drugiej ręki“ z Jean Harlow i „Hrabina Monte Christo“ z Brygidą Helm.
ADRIA: „Wrogowie małżeństwa“ (Flip i Flap) „Zbrodniarz“.
BAGATELA: Panienka i miljon.
ATLANTIC: Odmęt ulicy.
DOM ŻOŁNIERZA: Jej pierwszy całus.

Krwawe rozruchy w Amsterdamie.



W Amsterdamie wydarzyły się krwawe zaburzenia komunistyczne, tłumione przez wojsko, przyczem padło kilkanaście trupów i 60 ludzi zostało rannych. Zdjęcie przedstawia fragment ulicy w dzielnicy robotniczej De Jordaan, gdzie rozruchy trwały najdłużej.

Jubileusz św. Norberta
Biskupa i Zakonodawcy.

W niedzielę, 15 b. m. obchodzą SS. Norbertanki w Krakowie na Zwierzyńcu uroczystem nabożeństwem z wystawieniem Najświętszego Sakramentu jubileusz **890-letniej rocznicy śmierci swego założyciela.**

Św. Norbert, po wesoło spędzonej młodości, gdy jechał roku pewnego na zabawę, w gronie podobnych mu towarzyszy, rażony piorunem, który padł u stóp jego i zrzucił go z konia i głosem łaski: „Norbercie dokąd pędzisz?“ — zawrócił z drogi światowej na drogę Bożą, według otrzymanej wskazówki: „Unikaj złego, a czyń dobrze“.

Podsycając surową pokutą żar miłości Bożej w sercu, po swem nawróceniu, Norbert przebiega Francję, Niemcy i okoliczne kraje, jako „anioł pokoju“ ze słowem nauki Chrystusowej, jednając powaśnionych, porywa serca niezwykłym darem wymowy i świętością życia.

Podczas modlitwy w puszczy Premontre we Francji, widzi krzyż w promieniach, do którego śpieszą ze wszystkich stron zakonnicy w białem odzieniu po błogosławieństwo i tam zakłada pierwszy klasztor norbertański zwany także od miejscowości premonstrateński. Zakon norbertowy rozwinął się wkrótce niemal po wszystkich krajach Europy i na ziemiach Polski, ceniony przez papieży i licznymi przywilejami udarowany. W Polsce powstało w krótkim czasie kilka klasztorów norbertańskich męskich i żeńskich; dochowały się z nich do naszych czasów tylko dwa konwenty: Zwierzyniec i Imbramowice.

Św. Norbert położył wielkie zasługi dla Kościoła przez pokonanie herezji sakramentarzy w Antwerpji w r. 1124, a jako arcybiskup magdeburski przez reformę kleru i pokonanie schizmy papieskiej przy pomocy cesarza niemieckiego Lotara I. Był to mąż o nieskazitelnym charakterze, niezwykłej siły ducha, gorącej wiary, o którym pisze współczesny kardynał Baronjusz, że „był pochodnią gorejącą i świecącą w Kościele“, a św. Bernard i inni uważają go „za najsławniejszego w tym wieku męża tak pod względem świętości jak wymowy“.

S. A.

Porządek nabożeństwa w kościele PP. Norbertanek na Zwierzyńcu w niedzielę 15 b. m. z okazji uroczystości św. Norberta. O godz. 6.30 — Prymarja z godzinkami o Najśw. Marji Pannie; o godz. 8-mej wystawienie Najśw. Sakramentu i Msza święta konwentualna: o godz. 9-tej wotywa: o godzinie 10.30 suma z kazaniem: o godz. 4-tej nieszpory z kazaniem i konkluzja. Celebrują WW. OO. Kapucyni. Suma będzie odprawiona na intencję Zelatorów i Członków Mszy św. wynagradzających. Na to nabożeństwo zaprasza P. T. Wiernych a szczególnie Członków Arcybractwa Mszy św. wynagradzającej Konwent PP. Norbertanek.

—oo—

Z Małopolski Zach.

FATALNE POŻARY. Dnia 11 bm. o godz. 18-tej powstał pożar w zabudowaniach gosp. **Ludwika Niemca** w Drożkowie Pustym, od uderzenia pioruna. Pastwą płomieni padły: **dom mieszkalny, 2 stajnie, 1 krowa, 100 królików i 40 kur ogólnej wartości 3,400 zł.** Nadto poniósł **śmierć w płomieniach** w czasie akcji ratowniczej **właściciel zabudowań** Ludwik Niemiec, którego zwęglone zwłoki wydobyto dopiero po ugaszeniu pożaru. — W Gorlicach powstał pożar wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem w domu Wojciecha **Skorupy.** Ogień zniszczył doszczętnie wymieniony dom i dach domu sąsiedniego. Ogólna szkoda wynosi około 9.000 zł. W czasie akcji ratowniczej został poparzony Andrzej Boczoń z Ropisy polskiej, którego po opatrzeniu przez lekarza pozostawiono opiece domowej. Pożar ugaszono dzięki energicznym wysiłkom miejscowej ludności.

WALKA Z BANDYTAMI. W nocy na 10 bm. o godzinie 2 dwóch osobników wtargnęło do mieszkania Łukasza **Woźniaka** w Szymbarku i zażądało wydania pieniędzy. Woźniak jednak stawił czynny opór, rzucił się na jednego ze sprawców, co widząc drugi sprawca usiłował go unieszkodliwić, oddał dwa strzały z rewolweru, które chybiły, a następnie uderzył Woźniaka dwukrotnie rewolwerem w lewą skroń. Wobec zdecydowanego oporu ze strony Woźniaka sprawcy nic nie zabrawszy zbiegli. W toku dochodzeń ustalono, że rozboju tego dokonali Piotr Obrzut i Andrzej Nowak obydwaj z Szymbarku. Nowaka ujęto, zaś za Obrzutem zarządzono pościg.

SIEKIERA W GŁOWIE TEŚCIA. Dnia 10 bm. Augustyn Niedziela, lat 41 zam. w Rajsku w czasie sprzeczki na tle majątkowem uderzył 4-krotnie siekierą w głowę swego teścia Antoniego Brechera, z którym mieszkał pod jednym dachem. Ciężko rannego Brechera po udzieleniu pierwszej pomocy odwieziono do szpitala w Białej, zaś Niedzielę zatrzymano i odstawiono do dyspozycji władz sądowych w Oświęcimiu.

STRZAŁ W OBRONIE WŁASNEJ. Dnia 10 bm. wieczorem na powracającego od narzeczonej ze Straconki do Lipnika Stanisława Fajkisa lat 21, zam. w Białej—Lipniku napadło 9-ciu osobników, którzy zastąpiwszy mu drogę obrzucili go kamieniami. Fajkis uderzony kilkakrotnie kamieniami dobył rewolweru i wystrzelił dwukrotnie w kierunku atakujących trafiając jednym strzałem w brzuch Władysława Wolka lat 20, zam. w Straconce. Wolek po przewiezieniu go do szpitala zmarł nie odzyskawszy przytomności. Fajkisa zatrzymano i odstawiono do dyspozycji władz sądowych.

Z sali sądowej

PIJACKI „WYCZYN“

W sądzie okręgowym rozegrał się epilog pijackiego wybryku, jaki wydarzył się dnia 6-go marca br. na ul. Grzegórzeckiej. Do autobusu miejskiego zamierzało wsiąść trzech awanturujących się pijaków: Bron. **Soldan**, Tad. **Michalik** i Roman **Kubasiak**. Gdy szofer autobusu odmówił przewozu pijanych gości, jeden z nich a mianowicie Soldan skoczył do kierownicy ruszającego pojazdu i gwałtownie skręcił nią w bok. Autobus wpadł na kamienicę i doznał poważnego uszkodzenia. Szczęśliwym trafem obeszło się bez wypadku: mała dziewczynka, która w tej chwili przechodziła chodnikiem, wprost cudem uniknęła zgniecenia. — Na rozprawie oskarżeni wypierali się winy tłumacząc się zupełnem opilstwem. Ponieważ świadkowie zajścia zeznali, iż oskarżeni byli tylko podpici, a więc posiadali rozeznanie czynu, sędzia dr. **Janicki** skazał Br. Soldana na 6 miesięcy aresztu, T. Michalika na 1 miesiąc. Sprawę Kubasiaka wyłączono.

Humor.



Syn dentysty: Dlaczego, proszę mamy, tatuś kupił mi braciszka, który nie ma zębów?

Życie gospodarcze

Wznowienie eksportu cementu do Brazylji.

W ostatnich czasach wywóz cementu polskiego do Brazylji prawie zupełnie ustał i dopiero przed kilku dniami odszedł pierwszy większy transport z Gdyni do Bahii.

Cement polski, wysyłany przez szereg lat do Południowej Ameryki w znacznych ilościach przez cementownie Szczakowa i Goleszów, bardzo był wzięty na tamtejszych rynkach ze względu na pierwszorzędną jakość. Niestety, dumping zagraniczny i nowe barjery celne utrudniały działalność eksportową i teraz dopiero udało się wspomnianym fabrykom odzyskać utracone rynki, przyczem obecnie prowadzona akcja ma wielkie widoki rozwoju.

Eksport bekonów i przetworów mięsnych do Anglji w czerwcu.

W czerwcu rb. wyeksportowano z Polski do Anglji następujące ilości bekonów i innych przetworów mięsa wieprzowego (w tys. kg. — w nawiasie dane za czerwiec r. ub.): **Bekony 1.783 (3.884), szynki pekl. 84 (466), pekl. prze twory mięsne 59 (27), szynki w puszkach 151 (52), razem 2.077 (4.429). Jak wynika z powyższego zestawienia, w czerwcu r. b. w porównaniu z czerwcem r. ub. wywóz tych artykułów spadł wagonowo o przeszło 53 proc., co nastąpiło wskutek obowiązującego Polskę kontyngentu przy wywozie do Anglji, którego wysokość, ustalona w listopadzie 1932 r., zmniejszała się co miesiąc, począwszy od dn. 22 lutego 1933 r.**

Przeciętna cena miesięczna, uzyskana w Anglji ze sprzedaży polskiego bekonu, wynosiła w czerwcu rb. 79.76 szyl. za 1 cmt wobec 57.9 szyl. przed rokiem. Cena polskich szynek peklowanych wzrosła w omawianym okresie z 72.82 szyl. do 79.75 szyl.

Wartość wywozu bekonów i szynek peklowanych (bez peklowanych przetw. mięsnych oraz szynek w puszkach) wyniosła w czerwcu r. b. 3.898 tys. zł. wobec 7.693 tys. zł. w czerwcu r. ub.

ZAKŁADY BATA PRACUJĄ 40 GODZIN W TYGODNIU.

Znane wytwórnie obuwia Bata w Zlinie **przeszły od dn. 9 bm. na 40-godzinny tydzień pracy. Praca będzie odbywała się od 7-mej do 12-tej i od 2-ej do 5-ej pp. W soboty zakłady będą nieczynne.**

CIĄGNIENIE BONÓW FUNDUSZU INWESTYCYJNEGO.

Wylosowano następujące bony: Serja 1—10 włącznie: Nr Nr. 799, 990, 10105, 10277, 11699, 17558, 20682.

Powyższe bony wylosowano w 10 serjach, czyli, że wygrało 70 bonów, które zostały umorzone i wykupione przez Skarb po zł. 100 za bon 25-złotowy.

—oo—

RESTAURATORZY NIE SĄ ZOBOWIĄZANI DO PRZYJMOWANIA PUSTYCH BUTELEK PAŃSTW. MONOP. SPIRYTUSOWEGO. Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego wyjaśnia, że do **przyjmowania pustych butelek po wyrobach Państwowego Monopolu Spirytusowego są obowiązani wszyscy detaliczni sprzedawcy napojów alkoholowych, uiszczający opłaty patentowe, według stawek dla klasy I i II miejscowości, za wyjątkiem właścicieli zakładów restauracyjnych.** Ceny, które mają być wydawane przez detalicznych sprzedawców za przyjmowane zwrotne butelki po wyrobach Państw. Mon. Spir. ustalone zostały jak wiadomo nast.: 7 gr. za butelkę o pojemności 1 lt., 4 groszy za butelki 0.5 lt., 3 gr. za butelkę 0.25 lt. i 2 grosze za butelkę o pojemności 0.1 litra. Za czynności te otrzymuje sprzedawca detaliczny 30 proc. prowizji na wypadek dostarczenia tych butelek do punktu odbiorczego wskazanego przez P. M. Sp., wzgl. 15 proc. o ile punktem odbiorczym jest sklep detailisty.

—:oOo:—

Giełdowe ceny zboża

Na giełdzie zbożowej w piątek notowano następujące ceny:

Pszenica dworska czerw. stand. 19,25—19.50, biała stand. 18.75—19, targowa stand. 18.50—18.75, żyto dworskie stand. 12.90—13.10, targowe 12.60—12.85, owies dworski stand. 15.25—15.75, targ. stand. 14.75—15, jęczmień dworski 14—15, targowy 13—13.25, groch zwykły jadalny 30—33, polny pastewny 23—25, polny do siewu 24—28, peluszka 24—28, fasola cukr. biała (jasiek) 46—50, biała 29—31, Wachtel 23—24, mieszana kolorowa 21—22, bobik pastewny 13.50—14.50, wyka ciemna 16—17, szara 15—16, łubin żółty na karmę 9.50—10, do siewu 10.50—11, niebieski na karmę 8—8.50, do siewu 8.50—9, siano słodkie 7.50—8, średnie 6—6.50, kwaśne 5—5.50, koniczyna pastewna 8—9, słoma długa 3.20—3.50, mierzwa luzem 2.75—3, prasowana 3.25—3.50, mak niebieski z workiem 50—52, kminek kraj. czyszczony 100—110, ziemniaki stołowe 5—6, mąka pszenna okr. krak. grysikowa 0.25proc. 35—36, 0.45 proc. 33—33.50, 0.60 proc. poznańska 30—31, mąka żytnia okr. krak. I gat. 0.55 proc. 23—23.50, I gat. 0.65 proc. 22—22.50, II gat. sitkowa po wymiale 57 proc. 15—15.50, 65 proc. 12.50—13, razowa 17—17.50, mąka żytnia okr. Poznań. I gat. 0.65 proc. 23.50—24, graham pszenny 25—26, otręby żytnie 9—10, pszenne 10—10.25, mąka czerwona z workiem 13—13.50, pęcak fabryczny z workiem 23—24, chłopski bez worka 20—20.50, siekanka jęczm. fabryczna z work. 23—24, chłopska bez worka 20.50—21, kasza jaglana chłopska 34—36, tatarczana cała 45—47, łamana 43—45. — Tendencj spokojna — dewozy średnie.

—oo—

Wartość depozytowa Pożyczki Nar.

ustalona na 75 proc. nominału.

W „Monitorze Polskim“ z dn. 10 lipca b. r. opublikowane zostało, obwieszczenie ministra skarbu ustalające kurs, podług którego mogą być przyjmowane papiery wartościowe przez władze i urzędy państwowe, jako wadja przy przetargach oraz jako kaucje na zabezpieczenie wszelkiego rodzaju umów lub zaliczek, wypłacanych na dostawy i roboty rządowe, jak również na zabezpieczenie udzielanych przez Skarb Państwa kredytów akcyzowych, celnych i transportowych.

W zestawieniach papierów podana jest wartość nominalna oraz wartość depozytowa w złotych. Zaznaczyć należy, że wartość depozytowa oscyluje w granicach 80 procent przeciętnego kursu faktycznego papierów, notowanego w ciągu ostatnich trzech miesięcy.

Na podkreślenie zasługuje, że **wartość depozytowa Pożyczki Narodowej ustalona została na 75 proc. wartości nominalnej. Wartość depozytowa akcji Banku Polskiego określona została na zł. 70, a więc na 70 proc. wartości nominalnej.**

Papiery wartościowe, przyjmowane jako wadja i kaucje winny być zaopatrzone w bieżący kupon.

Przepisy omawianego obwieszczenia weszły w życie z dniem ogłoszenia.

Sprzedaż na raty

według nowego kodeksu handlowego.

Nowy kodeks handlowy, który wszedł w życie 1 lipca, reguluje szereg ważnych działów prawnych, żywo interesujących nietylko sfery przemysłowe i handlowe, ale także i ogół ludności. Do nich należy **nowe prawo ratalne**, jednolite dla całego państwa, które wprowadza dla wielu dzielnic nowe instytucje prawne, dotychczas nieznane.

Przez sprzedaż na raty ustawa rozumie **sprzedaż rzeczy ruchomych za cenę, która ma być wpłacona ratami, o ile rzecz ma być wydana kupującemu przed całkowitem zapłaceniem ceny kupna, chociażby sprzedawca zastrzegł sobie prawo własności. Da nie weksla na pokrycie lub zabezpieczenie ceny kupna nie wyłącza stosowania prawa ratalnego.**

Kupujący na raty korzysta z całego szeregu uprawnień ochronnych, które mają na celu ochronić go przed lichwą i wyzyskiem sprzedawcy. I tak **ustawowa odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady nie może przez umowę być wyłączona ani ograniczona. Umowa nie może utrudnić dochodzenia roszczeń, służących kupującemu z tytułu wady towaru.**

Zastrzeżenie, **że reszta ceny kupna jest płatna natychmiast, jeśli rata nie zostanie zapłacona, jest ważne tylko wówczas, gdy zostało stwierdzone pismem — przyczem sprzedawca ma prawo skorzystać z niego tylko wówczas, jeśli kupujący nie zapłacił conajmniej dwóch rat, które razem przewyższają jedną piątą część ceny kupna.**

Sprzedawca może odstąpić od umowy jedynie wówczas, **gdy kupujący zalega z zapłatą przynajmniej dwóch rat, których łączna suma przewyższa jedną piątą część ceny kupna, a sprzedawca wezwał kupującego do zapłaty zaległości z wyznaczeniem terminu dodatkowego i odpowiedniem zagrożeniem. W wypadku odstąpienia od umowy,** wzajemne obowiązki stron określone są ogólnemi zasadami prawa (kodeks zobowiązań).

Zastrzeżenie umowy, że kupujący traci prawo do już uiszczonych rat, jeśli nie zapłaci reszty, jest nieważne.

Sprzedawca może skarżyć kupującego tylko przed sądem państwowym i to sądem właściwości ogólnej, tj. z reguły w miejscu zamieszkania kupującego.

Z dobrodziejstw tych nie korzysta kupujący wówczas, gdy cena kupna przewyższa 15.000 zł., przy sprzedaży na raty papierów państwowych.

—o—

Straiki w r. 1933.

Rok ubiegły zaznaczył się dużą ilością strajków robotniczych. Wywołane one były prawie wyłącznie warunkami ekonomicznemi, przytem **nie miały zupełnie charakteru agresywnego.** Przeciwnie, pracodawcy skutkiem kryzysu znajdowali się w trudnej sytuacji i w poszukiwaniu dróg ratunku zaczęli masowo wywierać „nacisk“ na płace robotnicze. Robotnicy reagowali na to częstokroć porzuceniem pracy, strejki więc ostatniego roku **miały prawie wyłącznie charakter obronny.** Z tego też względu zasługują one na uwagę.

Ponieważ „nacisk“ na płace, o czem mowa była wyżej, był powszechny, przeto nic dziwnego, że strajki były w r. ub. zjawiskiem nader częstem. Wystarczy powiedzieć, że **objęły one 8.364 zakładów przemysłowych i handlowych.** Jest to liczba rekordowa w ciągu ostatnich 11 lat, przewyższająca znacznie np. r. 1923, kiedy skutkiem dewaluacji marki i wahań cen płace musiały ulegać zmianom z godziny na godzinę. Ilość zakładów objętych strajkiem wynosiła wtedy 7.451, w innych latach liczby są znacznie niższe.

Drugą cechą charakterystyczną ruchu strajkowego w r. 1933 jest **stosunkowo duża liczba strajków wygranych.** Jeżeli weźmiemy pod uwagę liczbę strajkujących robotników, przekonamy się, że w strajkach przegranych brało udział w r. 1933 tylko 11.2% robotników, wówczas gdy w r. 1932 42.6%, w r. 1931 — 22.6%, a w latach największych ruchów strajkowych w r. 1923 34.9% i w r. 1924 — 61.7%. Tak więc liczba robotników, uczestniczących w strajkach przegranych w r. 1933, jest rekordowo niska w ciągu ostatnich 11 lat. Przypisać to należy właśnie obronnemu ich charakterowi. Jest to zresztą zrozumiałe, po parokrotnych bowiem redukcjach płac dalsze obniżki są nader trudne do przeprowadzenia.

Na uporczywość zeszłorocznych strajków wskazuje **ilość straconych dni roboczych.** Na jednego robotnika w r. 1933 przypada przeciętnie 11.4 straconych dni, i jedynie w r. 1924 ilość ta wynosi 11.6, w innych latach znacznie mniej, w r. 1923 — 7.5 dni, w r. 1927 — 10.4 dni i t. d. Strajki w r. 1933 należą zatem do najuporczywszych i pod tym względem rok ubiegły również należy do rekordowych.

Pod względem ilości strajkujących robotników rok 1933 zajmuje w ciągu 11 lat ostatnich czwarte miejsce, **strajkowało bowiem 342.000 robotników,** wówczas gdy w r. 1923 liczba strajkujących wynosiła 849.000 osób, w r. 1924 — 564.000, w r. 1928 354.000, w innych latach liczba ta była jeszcze mniejsza. Wobec trwających już bezmała od 4 lat redukcyj pracowników, unieruchomienia przedsiębiorstw i t. p., wywołanych kryzysem, liczba ta w r. 1933 nabiera szczególnej wagi.

Jeżeli chodzi o poszczególne przemysły, **największa liczba strajkujących przypada na przemysł włókienniczy** (144 tys.), co stanowi 61.3% ogólnej liczby strajkujących objętych badaniem (235 tys.), na górnictwo 6.0%, na hutnictwo i zakłady metalurgiczne — 6.0%, na przemysł odzieżowy i budowlany po 8.5%, na przemysł mineralny — 4.7% i t. d. Nadmienić należy, że i w latach poprzednich na przemysł włókienniczy przypada przeważnie największa liczba strajkujących. Rolnictwo, pomimo stosunkowo znacznej ilości zatrudnionych w niem pracowników, wykazuje w r. 1933 tylko 0.8% ogółu strajkujących. **Z. K**

Radjo.

AMERYKANIE BADAJĄ RYNEK RADJOWY.

W ciągu ostatnich dziesięciu lat inwestowano w radjowym przemyśle amerykańskim trzy miljardy dolarów; 15 miljonów odbiorników jest w tej chwili czynnych w U. S. A.; ponad 50.000 sklepów zajmuje się sprzedażą sprzętu radjowego. Cyfry te w dostatecznym stopniu tłumaczą dlaczego Ministerstwo Handlu zaczęło badać zagadnienia przemysłu radjowego, rozpisując ankietę. Przeprowadzona łącznie z powszechnym spisem ludności, ankieta o położeniu i warunkach rozwoju przemysłu radjowego w Ameryce dała ciekawe rezultaty. Handel aparatami radjowemi jest w Ameryce handlem ratalnym. Prawie połowa sklepów daje klientowi aparat, gdy wpłaci nie mniej niż 20 proc. należności, przyczem reszta rozłożona jest na 10, 12 lub 18 miesięcy. Ten ostatni okres okazał się najpraktyczniejszym, gdyż zbyt niska pierwsza rata i zbyt krótki okres spłacania powodował uchylanie się klientów od zobowiązań. — Amerykański detalista nie miewa w swym składzie dużej liczby aparatów. Typy starzeją się, a to zwiększa prawdopodobieństwo strat.

Miasta w Ameryce są już nasycone aparatami radjowemi, mimo to nigdy nie sprzedawano ich tak dużo jak obecnie. Tajemnica tego paradoksu handlowego leży w reklamie, która z dużym nakładem kosztów przekonuje każdego, że musi swój niemodny aparat wymienić na nowocześniejszy, lepszy i elegantszy. W Ameryce, gdzie aparat radjowy jest tak niezbędnym sprzętem w umeblowaniu mieszkania jak stół czy kuchenka gazowa, zmiana starych typów na modniejsze odbywa się łatwo. Od ceny nowego odbiornika odlicza się albo około 16 procent wzamian za stary aparat klienta, albo też do ewentualnej ceny, którąby za ten aparat można było uzyskać na rynku, sklep radjowy dodaje po zakupieniu w nim nowego odbiornika — od pięciu do dziesięciu dolarów.

Jedną z ciekawostek ankiety jest dokładne zbadanie jakie argumenty przekonują kupującego, czy o kupnie decyduje mąż czy żona — i o jakiej porze dnia zawiera się najwięcej tranzakcyj. Opisując zalety odbiornika wymienia się zwykle dobrą reprodukcję tonów, piękny wygląd, powszechnie ulubiony typ, selektywność, zasięg, siłę głośnika itd. Ankieta wykazała że jedynie decydującym argumentem przy kupnie odbiornika jest wysokość ceny. Dopiero na drugiem miejscu stoją zalety odbiornika, jak wierne oddawanie dźwięków, estetyczny wygląd i inne. Wybór marki zależy od polecenia znajomych i przyjaciół.

W handlu aparatami radjowemi są również sezony dużego i słabego ruchu. Najmniej odbiorników sprzedaje się w kwietniu, maju, czerwcu i lipcu. Z dni tygodnia najlepsza jest sobota, z godzin dnia najodpowiedniejsza 6-ta popołudniu, gdyż na tę porę przypada ponad 60 proc. wszystkich tranzakcyj w sklepach radjowych.

—oo—

Programy stacyj radjowych

Niedziela 15 lipca. 1934 r.

Kraków, (304.3) G.: 8.30 Audycja poranna; 9.55 Program na dzień bież.: 10.00 Nabożeństwo ze Lwowa: 11.57 Sygnał czasu, hejnał i komun. meteor.: 13.00 Odczyt ze Lwowa; 13:10 Transmisje z Warszawy; 14.00 Pieśni karaimskie z Wilna; 15.15 Płyty: 15.25 Przegląd rynków produktów rolnych: 15.45 Odczyt z Warszawy: 16.00 Płyty; 17.00 Wiadom. bieżące; 17.10 Koncert solistów z Warsz.: 18.00 Pogadanka „O tzw. nowym teatrze“: 18.15 Jazzowa muzyka z Warszawy: 18.45 Feljeton literacki; 19.00 Rozmaitości i komunikaty; 19.10 Progr. na dzień nast.: 19.15 Transmisje z Warszawy; 21.00 Transmisja z Gdyni: 21.02 Na wesołej lwowskiej fali: 22.00 Skrzynka pocztowa techniczna; 22.15 Wiadomości sportowe: 22.30 Lokalne wiadomości sportowe oraz muzyka tan. z płyt; 23.00 Transmisje z Warszawy.

Lwów, (377.4) G.: 10.00 Nabożeństwo z archikatedry obrz. łacińskiego: 13.00 „Piękna przyroda w muzyce“; 15.45 Skrzynka rolnicza; 17.03 „Silva rerum“; 18.00 „Na dniestrzańskiej plaży“; 21.02 Na wesołej lwowskiej fali“.

Warszawa, (1345) G.: 8.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“: 8.35 Płyty: 8.38 Gimnastyka: 8.53 Płyty: 9.05 Dziennik poranny; 9.10 Płyty: 9.20 Chwilka pań domu: 9.25 Płyty: 9.55 Program na dzień nast.; 10.00 Transmisja nabożeństwa ze Lwowa: 11.57 Sygnał czasu: 12.00 Hejnał z Krakowa; 12.05 Komunikat meteor.: 12.10 Poranek muzyczny: 13.00 Prelekcja ze Lwowa: 13.10 Muzyka lekka; 13.45 „Włochy — kraina słońca, morza i gór“; 14.00 Pieśni karaimskie z Wilna: 14.20 Koncert; 15.00 „Rolnictwo w Sowietach“; 15.15 Płyty; 15.25 Przegląd rynków produktów rolnych: 15.35 Płyty: 15.45 „O piorunochronach zakładanych własnoręcznie“; 16.00 Muzyka lekka; 17.00 Przegląd teatralny: 17.10 Koncert solistów: 18.00 Fragment teatralny: 18.15 Jazzowa muzyka dwufortepianowa: 18.45 Feljeton z Krakowa; 19.00 Rozmaitości; 19.10 Program na dzień

nast.; 19.15 Muzyka lekka; 20.00 „Myśli wybrane"; 20.02 Feljeton aktualny; 20.12 Koncert 20.56 Dziennik wieczorny; 21.00 Transmisja z Gdyni; 21.02 Na wesołej lwowskiej fali"; 22.00 Skrzynka pocztowa techniczna; 22.15 Wiadom. sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R.; 22.30 Płyty; 23.00 Wiadom. meteor.; 23.05 Muzyka tan.

Katowice, (395.8) G.: 15.15 Poezje; 16.30 Zespół harmonistów; 20.12 Koncert popularny z Poznania i Warszawy; 22.00 Wiadomości sportowe.

Poczytność Sienkiewicza w Ameryce.

Warszawa, 14. 7. (Telef. wł.). Z Nowego Jorku donoszą: Dyrektor biblioteki publicznej w Waszyngtonie **Bowerman** oświadczył na zjeździe bibljotekarzy amerykańskich, że **od roku 1896 najpoczytniejsza książką w bibljotekach amerykańskich jest „Quo vadis".**

Warszawa, 13 lipca (Telef.) W końcu lipca spodziewana jest **wizyta floty holenderskiej**, od bywającej obecnie ćwiczenia na Bałtyku. Flota ta, składa się z 5 jednostek, z których największą jest krążownik „Książę Henryk".

Warszawa, 14. 7. (Telef.). Weszło w życie zawarte w maju br. **porozumienie polsko niemieckie w sprawie dróg celnych i przejść granicznych między obu państwami.** Liczba przejść ustalona została na 128.

Lwów, 14. 7. (Telef. wł.). Nieujawnieni sprawcy wybili w mieszkaniu **grecko-katol. proboszcza w Ściance w pow. złoczowskim Iw. Sadowskiego 18 szyb i oddali trzy strzały rewolwerowe w kierunku mieszkania.** Według miejscowej opinji, zajścia należy tłumaczyć nieporozumieniami między proboszczem a parafjanami.

Pomimo N. R. A.

San Francisco (PAT.). **Sytuacja strajkowa w mieście pogarsza się.** 4.300 robotników transportowych i **125 z rzeźni miejskiej** przystąpiło do strajku. Związek pracowników **tramwajowych** wypowiedział się **za strajkiem generalnym większością** 700 głosów. Władze policyjne i wojskowe przedsięwzięły wszystkie środki celem utrzymania pokoju.

San Francisco (PAT.). Sprawę strajku **powszechnego poddano pod referendum,** którego rezultaty oczekiwane są z dużem napięciem. Za przykładem San Francisco zastrajkowali robotnicy transportowi i rzeźnicy w **Oakland i Alemada.**

Demonstracje antyhitlerowskie w Pradze

(Telegram własny „Głosu Narodu").

Praga, 13 lipca (Tel. wł.). **Wczoraj późnym wieczorem doszło przed poselstwem niemieckiem do burzliwych demonstracyj antyhitlerowskich. — Demonstranci, którzy stawili policji opór, rozpędzeni zostali dopiero po nadejściu silniejszego oddziału policji. Kilku demonstrantów poturbowano, 6 komunistów aresztowano.**

Wobec spekulacyj rozwodowych.

Berlin, 13 lipca (PAT.). Senat cywilny przy Trybunale Rzeszy wydał dziś **orzeczenie w sprawie małżeństw mieszanych między aryjczykami i niearyjczykami.** W myśl tego orzeczenia, małżeństwa **mieszane mogą być rozwiązane tylko w wypadku,** gdy jedna ze stron, w chwili zawierania ślubu, **nie wiedziała** o żydowskiem pochodzeniu drugiej strony.

Cholera w Chinach.

Londyn, 13 lipca (Tel. wł.). Wedle doniesień z **Nankinu,** w Chinach północnych, a przedewszystkiem w prowincji **Szantung szerzy się epidemja cholery. W Tsinanfu i okolicy** pochłania ta choroba **największe ofiary** w ludziach. Dotychczas w samem Tsinanfu zanotowano przeszło 60 ofiar śmiertelnych.

Francja prowadzi w Tour de France

Od szeregu dni odbywa się we Francji tzw. **Tour de France, największy bieg kolarski świata.** Dotychczas uczestnicy tego biegu przejechali **już 8 etapów.**

W klasyfikacji ogólnej na czele kroczy wciąż **Francuz Magne**, 55 godzin 7 minut 56 sek. Drugi zgolei Włoch Martano ma czas 55 godzin 14 minut 17 sekund.

W klasyfikacji reprezentacyj państwowych prowadzi **Francja** przed Włochami, Niemcami, Szwajcarją, Hiszpanją i Belgją.

BE[illegible]E DO STRATOSFERY.

Paryż 13 lipca (PAT). Z Brukseli donoszą: **W końcu bież. tygodnia przewidziany jest lot do stratosfery Cosynsa i van der Elstra, którzy zamierzają osiągnąć wysokość 17.000 m.** Lot ten subwencjonowany jest przez specjalnie utworzony belgijski fundusz docieków naukowych.

Nadzwyczajny kredyt wojskowy Czechosłowacji

wyniesie 3 miljardy koron.

(Telegram własny „Głosu Narodu").

Praga, 13 lipca. **Nagłe przedłożenie rządowe dotyczy dodatkowego kredytu na cele uzbrojenia w kwocie 3 miljardów koron. Odnośny projekt ustawy,** przyjętej już **gładko przez obie izby niemal w kilku godzinach formalnie brzmi w ten sposób, że rząd otrzymuje prawo zużycia normalnego dodatku budżetowego na uzbrojenie w kwocie rocznej 315 miljonów koron antici pando jednorazowo na 10 lat z góry, a więc okrągło w sumie 3 miljardów.** Uruchomienie tej sumy może spowodować pewne trudności. **Poufnie podają,** że motywem przedłożenia jest niepowodzenie konferencji rozbrojeniowej i wzgląd na stosunki w Niemczech. Za przedłożeniem głosowały także wszystkie ugrupowania socjalistyczne.

Wielka akcja pośrednicząca Anglji

w sprawie pokoju na Wschodzie Europy.

Paryż, 13 lipca. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów min. Barthou wygłosił dłuższe expose o rezultatach ostatnich swoich podróży ze szczególnem uwzględnieniem rokowań londyńskich. Największy nacisk min. Barthou położył na zgodę Anglji na pakt wschodni, który tym sposobem daje szanse konsolidacji pokoju.

Angielskie propozycje także w Warszawie

Londyn, 13 lipca. (PAT.) Min. spr. zagr. **Simon złoży 13 bm.** w izbie gmin deklarację **rządu brytyjskiego,** która wyjaśni ma cel wizyty min. Barthou w Londynie oraz poinformuje izbę gmin o decyzji rządu brytyjskiego dokonania demarche w Berlinie i w Rzymie ze **wskazaniem w przyjacielski sposób** na celowość wprowadzenia w życie francuskiego projektu wschodnio-europejskiego paktu o wzajemnej pomocy.

Oprócz demarches podejmowanych **wprost w Berlinie i Rzymie,** celem pokonania trudności wysuwanych w tych stolicach wobec projektu francuskiego, **przedstawiciele dyplomatyczni W. Brytanji w Warszawie, Moskwie, Pradze, Rydze, Tallinie i Kownie zakomunikować mają rządom, przy których są akredytowani stanowisko W. Brytanji w tej sprawie.**

W poinformowanych kołach politycznych utrzymują, że demarche brytyjska w Berlinie albo już nastąpiła w czwartek wieczorem, albo też nastąpi w piątek rano. Zamierzone jest bowiem dokonanie tego posunięcia i oznajmienie o niem opinji publicznej w takiem tempie, **aby kancl. Hitlerowi, gdy wygłosi swoje przemówienie w Reichstagu w piątek wieczorem, dać okazję do udzielenia odpowiedzi** Niemiec.

Anglja oficjalnym pośrednikiem układu Wschodniego

„SERDECZNIE" POWITA ROSJĘ W LIDZE NARODÓW.

(Telegram własny „Głosu Narodu").

Londyn, 13 lipca. W Izbie gmin odbyła się dziś **dyskusja w sprawie angielskiej polityki zagranicznej,** przyczem minister spr. zagr. **sir John Simon** wygłosił dłuższe przemówienie, w którem omówił bieżące kwestje polityki międzynarodowej **w związku z ostatniemi rozmowami angielsko - francuskiemi.** Mowca wskazał, że głównym celem podróży londyńskiej min. Barthou była **kwestja zorganizowania pokoju europejskiego.** Przedłożył on rządowi angielskiemu **projekt paktu wzajemnej pomocy,** do którego **miałyby przystąpić państwa Europy północno-wschodniej, a więc Rosja Sowiecka, Polska, państwa Bałtyckie. Czechosłowacja i Niemcy.** Rząd angielski podjął się misji zreferowania projektu francuskiego **rządom zainteresowanym.** Chodziło również o **kwestję wstąpienia Rosji sowieckiej do Ligi Narodów.** Sprawa ta ma doniosłe znaczenie i **rząd angielski skłonny jest serdecznie powitać Rosję sowiecką w Lidze Narodów.**

Układ bałtycki jeszcze nie podpisany

Delegat Łotwy wyjechał z „braku czasu".

Ryga, 13 lipca (PAT.) Delegat estońskiego min. spr. zagr. na konferencję trzech państw **bałtyckich w Kownie,** wicemin. Lapetei, w związku z wynikami tej konferencji oświadczył, że **prace wstępne konferencji nie zostały jeszcze zakończone.** Daly jednak tymczasowe porozumienie co do różnych zagadnień. W Kownie **omawiane były zasady i metody współpracy państw bałtyckich. Konferencja wstępna doszła do wniosku, że w celu rozwijania współpracy trzech państw bałtyckich i rozszerzenia zasad tej współparcy Łotwa, Estonja i Litwa winny omówić między sobą ogólne zagadnienia polityki zagran. oraz okazywać sobie w stosunkach międzynarodowych pomoc w zakresie politycznym. Dla skutecznego wypełnienia tych zasad wypowiedziano się za rozszerzeniem** odbywających się zgodnie z traktatem z dn. 17 lutego r. b. pojedyńczych narad **ministrów spraw zagran. Estonji i Łotwy na wszystkie trzy państwa, celem zamiany tych spotkań w konferencje ministrów spraw zagran. tych trzech państw.** Postanowiono podtrzymywać w stosunkach międzynarodowych **ściślejszy kontakt** pomiędzy dyplomatycznemi i konsularnemi przedstawicielstwami tych państw. Ze względu na to, że **przedstawiciel Łotwy musiał w poniedziałek powrócić do Rygi z powodu braku czasu (!) nie udało się zakończyć dyskusji nad wszystkiemi zagadnieniami.** Dalsze **decyzje powzięte będą** na konferencji trzech państw, która zbierze się wkrótce w Tallinie lub Rydze. (Patrz art. na str. 2. Przyp. Red.)

„Trybunał Ludowy" w Niemczech

złożony przeważnie z wojskowych.

Berlin, 13 lipca. (Tel. wł.) Nowy hitlerowski „**Trybunał Ludowy**", którego zadaniem będzie **sądzić przestępstwa polityczne, nie podpadające (?) pod kompetencję zwykłej procedury sądowej zostanie jutro otwarty** przez ministra sprawiedliwości, który równocześnie **odbierze przysięgę od sędziów,** mianowanych dziś przez Hitlera. Przewodniczącym „Trybunału Ludowego" mianowany został prezydent pruskiego sądu kameralnego **dr. Rehn.** Członkami zaś zostali **oficerowie armji i marynarki, lotnicy,** między którymi znajduje się także b. komendant wodnopłatowca „Do X", Christiansen, oraz przywódcy hitlerowscy. Oczekują, że pierwszą działalnością trybunału będzie sądzenie osób zamieszanych w ostatnią rewoltę S. A. a następnie rozpatrywanie sprawy Thaelmanna i innych komunistów.

Aresztowania Polaków w Rumunji.

Lwów, 14. 7. (Telef.) Władze rumuńskie **osadziły w więzieniu w Czerniowcach szereg obywateli polskich, którzy w poszukiwaniu pracy przekroczyli nielegalnie granicę polsko-rumuńską.** Zawiązał się w Czerniowcach **komitet pań-Polek, które otoczyły opieką więźniów.**

Robotnicy łódzcy nie przystąpili do strajku.

Łódź 13 lipca (Tel. wł.). Proklamowany na dzień dzisiejszy przez związki klasowe i związek „Praca" **jednodniowy strajk powszechny w Łodzi nie udał się. Na kilkadziesiąt tysięcy robotników przystąpiło do strajku zaledwie 2 tysiące pracujących.**

Niemieckie transporty wojskowe przez Polskę.

Warszawa, 14. 7. (Telef.) Ogłoszona została zawarta w r. 1933 między Polską a Niemcami **konwencja, dotycząca transportów wojskowych między Prusami Wschodniemi a Niemcami.** Na podstawie tej konwencji w ciągu roku **może przejść przez Pomorze 35 pociągów, przewożących zarówno wojsko, jak i mienie wojskowe.** Ilość pociągów nie może przekraczać 15 w ciągu miesiąca i trzech w ciągu dnia. Konwencja została ratyfikowana w czerwcu b. r.

O. N. R. ROZWIĄZANY W WOJEWÓDZTWIE BIAŁOSTOCKIEM.

Warszawa, 13 lipca (Tel. wł.). Wojewoda białostocki wydał zarządzenie, rozwiązujące O. N. R. na terenie województwa.

DALSZE ZWOLNIENIA Z ARESZTÓW.

Warszawa, 13 lipca. (Tel. wł.). W Grudziądzu zwolniono z aresztu red. Czerwińskiego, w Lubawie kierownika sekcji młodych Jurkiewicza, który był przetrzymywany od 18 dni.

TERMIN WCIELENIA POBOROWYCH

Warszawa, 14. 7. (Telef. wł.) W roku bieżącym wcielenie do wojska poborowych i ochotników z cenzusem nastąpi w drugiej dekadzie września.

ULGI ZA PRZEWÓZ ŁODZI

Warszawa, 14. 7. (Telef. wł.) Około 20 bm. wejdą w życie ulgi Min. Komunikacji na przewóz łodzi i motocykli.

ZASTĘPCY WYWIEZIONYCH.

Warszawa, 13 lipca. (Telef.) Rada adwokacka wyznaczyła adw. Korneckiego na zastępcę adwokata **Jodzewicza**, przebywającego w obozie izolacyjnym oraz adw. **Gepnera** jako zastępcę adw. **Rossmana**, również wywiezionego do Berezy Kartuskiej.

PRZEWIEZIONO BEZPŁATNIE 70.000 DZIECI.

Warszawa, 13 lipca. (Tel. wł.) W pierwszych czterech dniach okresu bezpłatnego przewożenia dzieci skorzystało z tych przyjazdów 70 tysięcy dzieci i około 30 tysięcy opiekunów, którzy towarzyszyli dzieciom w podróży.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 13 lipca. (Tel. wł.) **Giełda dewizowa:** Belgja 123.60, Holandja 358.70, Kopenhaga 119.20, Londyn 26,67, Nowy Jork 5.28, Paryż 34.91, Praga 22.00, Sztokholm 137.55, Szwajcarja 172.48, Włochy 45.45, Berlin 203.50, Obroty dewizami większe niż średnie, tendencja niejednolita. Dolar poza giełdą 5.27, rubel złoty 4.60, dolar złoty 8.91, marka niemiecka 199,00, funt szterlingów 26.64.

Papiery procentowe: Budowlana 44.75, stabilizacyjna 67.63, serjowa inwestycyjna 116.00, inwestycyjna 112.50, premjowa dolarowa 52.75 konwersyjna 63,27, dolarowa 73.25, listy i obligacje bez zmian.

Akcje: Bank Polski 86.00, Węgiel 10.00, Starachowice 10.75,. Tendencja dla listów zastawnych i akcyj przeważnie mocna. Dolarowa śląska 65.75, dolarowa Warszawy 63.00.

NĘKANIE PARTYJNEGO PRZECIWNIKA.

Berlin, 13 lipca (Telef. wł.). **Dawny min. aprowizacji, Hermes, oskarżony o sprzeniewierzenie i nadużycie władzy, skazany został na 4 miesiące więzienia.**

EINSTEIN ZACHWIANY.

Paryż, 13 lipca (Telef. wł.). „**Matin**" donosi, że francuskiemu uczonemu udało się **obalić teorję względności prof. Einsteina.** Wedle wymienionego dziennika dyr. politechniki **Carvallo** miał stwierdzić, że **zasada niezmienności szybkości światła nie istnieje** a temsamem odpadają wszelkie wnioski wynikające z teorji Einsteina.

A. CONAN DOYLE. 5

Na łożu śmierci.

Mr. Culverton Smith uśmiechnął się z zadowolenia i podniósł swą czapeczkę.

— Oh, doprawdy? — powiedział. Myślę, że stan jego nie jest tak poważny, jak pan przypuszcza. Jak długo jest chory?

— Od trzech dni.

— Czy majaczy?

— Chwilami.

— To gorzej. Wistocie, byłoby rzeczą nieludzką odmawiać jego prośbie. Nie lubię przerywać pracy, panie doktorze, ale to, doprawdy wyjątkowy przypadek. Pójdę z panem natychmiast.

Przypomniałem sobie polecenie Holmesa.

— Jestem chwilowo zajęty — powiedziałem.

— W takim razie pójdę sam. Mam zapisany adres Holmesa. Może pan być pewny, że będę u niego najdalej za pół godziny.

Z niepokojem w sercu wracałem do mieszkania Holmesa. Mojem zdaniem podczas mej nieobecności mogła nastąpić katastrofa. Przekonałem się jednak z wielką ulgą, że w międzyczasie stan chorego poprawił się. Wyglądał wprawdzie okropnie, lecz przestał majaczyć i mówił głosem słabym, ale za to, bardzo opanowanym.

— I cóż? Widziałeś się z nim Watsonie?

— Tak. Przyjdzie.

— Cudownie! Jesteś najlepszym posłańcem.

— Chciał pójść ze mną.

— Byłoby to nie dobrze. Czy pytał się co mi dolega?

— Powiedziałem mu o Chińczykach z doków.

— Doskonale! Uczyniłeś wszystko, co przyjaciel może zrobić dla przyjaciela. Możesz teraz zniknąć ze sceny.

— Muszę czekać, aby usłyszeć jego zdanie.

— Oczywiście, mam jednak powody przypuszczać, że to zdanie byłoby o wiele szczersze i cenniejsze, gdyby sądził, że jesteśmy sami. Za mojem łóżkiem jest doskonałe miejsce.

— Ależ mój drogi!

— Obawiam się, że nie masz wyboru, Watsonie. W pokoju nie można się ukryć gdzieindziej, nie budząc podejrzenia. W ten sposób jednak da się to zrobić.

Nagle usiadł na łóżku, wychudła twarz jego ożywiła się.

— Słyszę, że ktoś przyjechał. Prędko, jeśli mnie kochasz! I nie wychodź, cokolwiek się stanie — cokolwiek się stanie, słyszysz? Nie mów nic! Tylko słuchaj uważnie.

Poczem, w jednej chwili, siły opuściły go znowu i rozumne słowa przeszły w szept majaczącego człowieka.

Z ukrycia, w które mnie tak szybko wepchnięto, dosłyszałem kroki na schodach i otwieranie a później zamykanie drzwi. Następnie, ku mojemu zdziwieniu, zapanowało długie milczenie, przerywane jedynie ciężkim oddechem chorego. Wyobrażałem sobie, że przybyły stoi przy łóżku i przypatruje się cierpiącemu. Wkońcu niewytłomaczona cisza została przerwana.

— Mr. Holmes! — zawołał Culverton Smith. — Mr. Holmes! — powtórzył głośniej, jakby budził śpiącego. — Czy słyszy mnie pan?

Dał się słyszeć szelest, jakby wstrząsnął chorym, chwyciwszy go za ramiona.

— Czy to pan, Mr. Smith? — szepnął Holmes. — Nie miałem nadziei, że pan przyjdzie...

Tamten zaśmiał się.

— Sądzę, — rzekł. — A jednak, jak pan widzi, jestem tutaj. Odpłacam dobrem za złe. Tak, Mr. Holmes.

— To bardzo pięknie, bardzo szlachetnie z pańskiej strony. Potrafię ocenić pana wiedzę...

Przybyły uśmiechnął się ironicznie.

— Wierzę. Na szczęście, jest pan jedynym człowiekiem w Londynie, który wie coś o niej. Czy zdaje sobie pan sprawę, co panu dolega?

— To samo — rzekł Holmes.

— Ah! Poznaje pan objawy?

— Aż nadto dobrze.

— Nie dziwiłbym się, gdyby to było to samo. Ale byłoby to dla pana nieszczęście. Biedny Wiktor umarł czwartego dnia — jakkolwiek był zdrów i młody. Sam pan twierdził, że było to rzeczywiście rzeczą niewytłomaczoną, dlaczego nabawił się tej niezwykłej, azjatyckiej choroby w Londynie — i to choroby, którą ja szczególnie się interesowałem. Dziwny zbieg okoliczności, Mr. Holmes. Spostrzegawczość pańska jest godna pochwały, ale wykazania związku przyczyny i skutku było rzeczą bardzo ryzykowną.

— Wiedziałem, że pan to uczynił.

— Oh, doprawdy? W każdym razie nie mógł pan tego dowieść. Ale pańskie postępowanie względem mnie zasługuje na naganę. Najpierw rozgłasza pan o mnie takie wieści a potem, będąc w potrzebie, płaszczy się pan przedemną i błaga o pomoc!

Słyszałem ciężki oddech chorego.

— Wody! — szepnął.

— Zbliża się twój koniec, kochanku. Nie chcę jednak, abyś umarł, dopóki się nie rozmówimy. Dlatego podam ci wody. Nie rozlej jej! Dobrze. Czy rozumiesz, co mówię?

Holmes jęczał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Komunikat prasowy.

Koniec okresu ulgowego zakładania telefonu.

Dyrekcja Okręgu Poczt i Telegrafów w Krakowie przypomina, że z **dniem 31 sierpnia 1934 r. kończy się okres ulg w urządzaniu telefonu** na raty względnie bezpłatnie w miarę posiadanego zapasu wolnych jeszcze linji telefonicznych. Należy zatem jak najrychlej zwrócić się do urzędu telefoniczno-telegraficznego o ulgowe urządzenie telefonu.

Abonament miesięczny kosztuje obecnie

tylko złotych 15.—

Wiedzieć o tem powinniśmy, że telefon to największa ozdoba domu, połączona z dużemi wygodami i osobistą satysfakcją dzięki możności natychmiastowego porozumienia się z zainteresowanemi osobami.

Bilans Zamknięcia

Towarzystwa Przedsiębiorstw Górniczych

„TEPEGE“

Spółka Akcyjna w Warszawie

na dzień 31 grudnia 1933 r.

Stan czynny: Urządzenia Wapienników w Płazie: nieruchomości zł. 261.212.23, maszyny i urządzenia zł. 619.188.88, środki transportowe i zaprzęgi zł. 8.369.25, urządzenie biur i magazynów zł. 5.518.45. Papiery wartościowe zł. 2.389.50. Dłużnicy: zł. 253.684.56. Gotówka w kasie zł. 246.75. Sumy Przechodnie zł. 7.34, Straty z lat ubiegłych zł. 142.552.29. Strata za rok 1933 zł. 2.529.40. Razem zł. 1.295.698.65:

Stan bierny: Kapitał akcyjny: zł. 450.000.—. Wierzyciele zł. 678.629.37. Banki zł. 142.563.37. Dywidenda niepodniesiona zł. 19.982.34. Sumy Przechodnie zł. 4.523.57. Razem zł. 1.295.698.65.

Rachunek Strat i Zysków. Wydatki: Likwidacja oddziału w Krakowie zł. 9.000.—. Koszty produkcji Wapienników w Płazie zł. 156.214.45. Odsetki zł. 287.84. Wpływy: Produkcja Wapienników w Płazie zł. 153.972.89. Częściowa bonifikata procentów na rachunku wierzycieli zł. 9.000.—. Strata za 1933 r. zł. 2.529.40.

Nagroda za trudy całoroczne.



Nareszcie żniwa! Będzie można teraz zabrać plon za całoroczną żmudną pracę.

UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W KRAKOWIE.

Znak A. 32. 5. Kraków, dnia 11 lipca 1934 r.

Ogłoszenie.

Ubezpieczalnia Społeczna w Krakowie zwraca uwagę pracodawcom: właścicielom, dzierżawcom i użytkownikom:

a) gospodarstw rolnych
b) gospodarstw leśnych
c) samoistnych gospodarstw ogrodowych
d) samoistnych gospodarstw hodowlanych
e) samoistnych gospodarstw rybnych
f) zakładów pobocznych tj. zakładów pracy ściśle z wyżej wymienionemi gospodarstwami związanych, a nie posiadających przeważającego charakteru przemysłowego lub handlowego
g) ścinki i obróbki drzewa wykonywanych we własnych lasach przez gospodarstwa leśne (jak pod b.) nie w sposób przemysłowo-handlowy
h) oraz pracodawcom zatrudniającym pracowników przy meljoracjach rolnych

na przepisy rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 14/6. 1931 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 56. z dnia 30/6. 1934 r. poz. 496) w sprawie dokonywania zgłoszeń przez pracodawców rolnych, sposobu ryczałtowania i uiszczania składek za ubezpieczenie od wypadków w zatrudnieniu i chorób zawodowych oraz o wysokości tych składek.

Wyżej wymienieni z terenu 1) Miasta Krakowa i powiatu krakowskiego oraz 2) powiatów: Olkusz i Miechów winni bezzwłocznie nadesłać ad 1) do Ubezpieczalni w Krakowie, a ad 2) do Oddziału tejże Ubezpieczalni w Olkuszu, zgłoszenia oraz opisy zakładów pracy jak wyżej w myśl powyższego rozporządzenia, a do 20/7. 1934 r. zestawienia wynagrodzenia za I. półrocze 1934. r. wypłaconego pracownikom zatrudnionym w zakładach pracy wymienionych wyżej pod c, d. e. f. g. h oraz wpłacić składkę za to półrocze za wszystkie wyżej wymienione zakłady pracy.

Dyrektor
wz
(—) WŁ. ŻYCHOWICZ
Wicedyrektor.

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane „ „	50 „
Komunikaty po kronice „ „	60 „
„ na 1-szej „ „	70 „

Drobne za wyraz . . . 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.
Za zastrzeżeniemiejsca dolicza się 25 proc.

Wydawca za „Głos Narodu“ Skę z ogr. odpow. K. Hołeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarz. R. Feska.